

## Przebieg prac żniwnych \* Dorobek i zamierzenia rolnictwa Edward Gierek przebywał na Opolszczyźnie Piotr Jaroszewicz odwiedził woj. olsztyńskie



(P) Edward Gierek i I sekretarz KW PZPR w Opolu Andrzej Żabiński z kombajnistami na polu PGR Siedlice.

(P) I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek przebywał 23 bm. w woj. opolskim zapoznając się z przebiegiem prac żniwnych oraz z dorobkiem i zamierzeniami produkcyjnymi rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego tego regionu.

W towarzystwie sekretarza KC PZPR — Józefa Pińkowskiego oraz I sekretarza KW PZPR w Opolu — Andrzeja Żabińskiego i wojewody Józefa Masnego, I sekretarz KC PZPR spotkał się na polach PGR Siedlice ze zniwiarzami zbierającymi w sposób kompleksowy zboże, słomę oraz wykonującymi prace poźniwne.

Dzięki dobrze zorganizowanej pracy oraz wykorzystaniu nowoczesnych maszyn, m.in. kombajnów „Bizon”, żniwa w tym PGR są już na ukończeniu mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. I sekretarz KC PZPR spotkał się następnie we wsi Sucha w gminie Strzelce Opolskie z prowadzącymi rolnikami Opolszczyzny. Poinformowali oni o przebiegu prac żniwnych prowadzonych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych. Zapewniali, że dołożą wszelkich wysiłków by jak najszybciej ukończyć zbiory plodów rolnych i terminowo wykonać pilne roboty jesienne. Uczestnicy spotkania mówili o różnorodnych inicjatywach i konkretnych staraniach gospodarstw mających na celu dalszą intensyfikację.

### Po zgonie Jomo Kenyatty Depesza z Polski

(P) W związku z zgonem prezydenta Republiki Kenii Jomo Kenyatty przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski wystosował depeszę kondoleńską do prezydenta Republiki Kenii Daniela Moi. (PAP)

### Maturzyści -78

### Wyniki polonistycznego konkursu „Życia” ogłosimy w pierwszych dniach września

(P) Doroczny, jubileuszowy już, po raz piąty organizowany przez „Życie Warszawy” ogólnopolski konkurs na najlepsze prace maturalne z języka polskiego został rozstrzygnięty. Wśród 23 bm. w redakcji odbyło się ostatnie posiedzenie sądu konkursowego, któremu przewodniczył prof. Eugeniusz Sawimowicz. W skład jury, tradycyjnie już, od początku istnienia naszego konkursu, wchodził: dr Antoni Chojnacki — adiunkt Wydziału Filologii Pol-

### Akcja „Witamina” w woj. radomskim

(R) Wzorem poprzednich lat Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza w Radomiu prowadzi sprzedaż owoców i warzyw dla zagłód zakładów pracy i instytucji. Największe potrzeby w tym zakresie zgłosiły dotychczas Zakłady Metalowe „Predom-Lucznik” im. gen. Władczyka zamawiając ponad 100 t owoców i 50 t warzyw. Prawdziwe rekordy notuje się w zamówieniach na ziemniaki. W woj. radomskim zaopatrują się w owoce i warzywa zalogi hut i kopalń. Jednym z najpoważniejszych kontrahentów WSO są pracownicy huty „Katowice”. (am)

le rozszerzanie świadczeń socjalnych, polepszanie opieki zdrowotnej, a w szczególności wprowadzenie — tak doniosłego dla wsi — systemu emerytur dla rolników. Dziękując rolnikom i pracownikom rolnictwa za ofiarne wysiłki wkładane w sprawne

### Pięciobości mistrzami świata Legia — ŁKS Łódź, Widzew — Gwardia Łódź



(P) Janusz Peciak (z lewej), w środku rezerwowi Jan Oleśński i Sławomir Rotkiewicz.

(P) Polscy pięciobości zdobyli tytuł mistrza świata w klasyfikacji drużynowej, a Janusz Peciak wywalczył srebrny medal w klasyfikacji indywidualnej. Mistrzem świata został Paweł Ledniew (ZSR).

R. Szurkowski nie pomógł. Nasza kolarska czwórka zajęła

czwarte miejsce w drużynowym wyścigu szosowym na 100 km przegrując z Holandią, Związkiem Radzieckim i Szwajcarią. Która wyprzedziła nasz zespół o 16 sek. Po 75 km nasi kolarze mieli 13 sek. przewagi nad Szwajcarami. Holendrzy uzyskali czas 1 godz. 59 min. 51 sek. ZSR — 2:01:00; Szwajcaria — 2:01:28; Polska — 2:01:44. Piąta była Czechosłowacja — 2:01:46.

Warszawsko-łódzki pojedynek w ekstraklasie zakończył się remisowo. Legia pokonała ŁKS Łódź, w Łodzi Widzew pokonał Gwardię Łódź. W tabeli prowadzi Widzew (11 pkt.) przed Legią (9 pkt.) i Szombierkami (8 pkt.). W pozostałych meczach nady następujące wyniki: Ruch — Zagłębie 2:1, Arka — Lech 3:2, Stal — GKS Katowice 4:1, Szombierki — Polonia 3:0, Śląsk — Pogoń 0:0.

Wiadomości sportowe na str. 8.

### Rola i zadania samorządów robotniczych

Informacja własna  
(R) 23 bm. zakończyły się w Radomiu spotkania sekretarzy zakładowych organizacji partyjnych i przewodniczących rad zakładowych ze 140 największych przedsiębiorstw z woj. radomskiego, które poświęcone były omówieniu kierunków rozwoju samorządów robotniczych w zakładach pracy. W czasie spotkań omówiono najistotniejsze problemy pracy wszystkich ogniw samorządu robotniczego, w których większy niż dotychczas udział będą mieli robotnicy, przedstawiciele wydziałów produkcyjnych. Uczestnicy zapoznali się też z nowymi wytycznymi centralnych władz związkowych dla rad zakładowych. TMZ

### „Sopot-78”

### Już po starcie

Od naszego specjalnego wysłannika  
ADAMA CIESIELSKIEGO

(P) Jesteśmy już po starcie festiwalu Interwizji — 78. Tę wielką imprezę, w której wystąpi w sumie setka wykonawców przygotowała i prowadzi 140-osobowa ekipa organizacyjno-techniczna. Do Sopotu zjechało 77 dziennikarzy polskich i 53 przedstawicieli prasy, radia i telewizji z zagranicy.

W konkursie organizacji telewizyjnych na najlepszą piosenkę zwrócił naszą uwagę przebojowy utwór „I jeszcze dziewczyna” w interpretacji Hany Zagorowej i Petra Reška (Czechosłowacja), a także „Final” w wykonaniu Kubanki Narejda Naranjo i piosenka „Nie wiem, nie wiem” śpiewana przez zespół „Rumba tres” z Hiszpanii. Wykonawcom towarzyszyła Orkiestra Telewizji Czechosłowackiej pod batutą Václava Zahradníka oraz zespół wokalny „Gem”.

W konkursie firm fonograficznych, gdzie piosenkarzom akompaniowała Poznańska Orkiestra Rzymska PRITY pod dyktando Zbigniewa Górnego oceniana jest interpretacja. Dobrze wypadł tu zespół „Dwa plus Jeden”, występujący w barwach „Wilonu”. Grupa ta przedstawiła dwie żywe, przebojowe piosenki — „Winda do nieba” Kruka i „Dudkiewicza” oraz „Ding-dong” tych samych autorów.

Z krótkim, pozakonkursowym recitalem wystąpiła holenderska grupa „Pussycat”.

(E) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

### Pomidory i ogórki potrzebują ciepła \* Dobrze zaopatrzenie w kapustę, kalafiory, marchew \* Słaby urodzaj wczesnych owoców

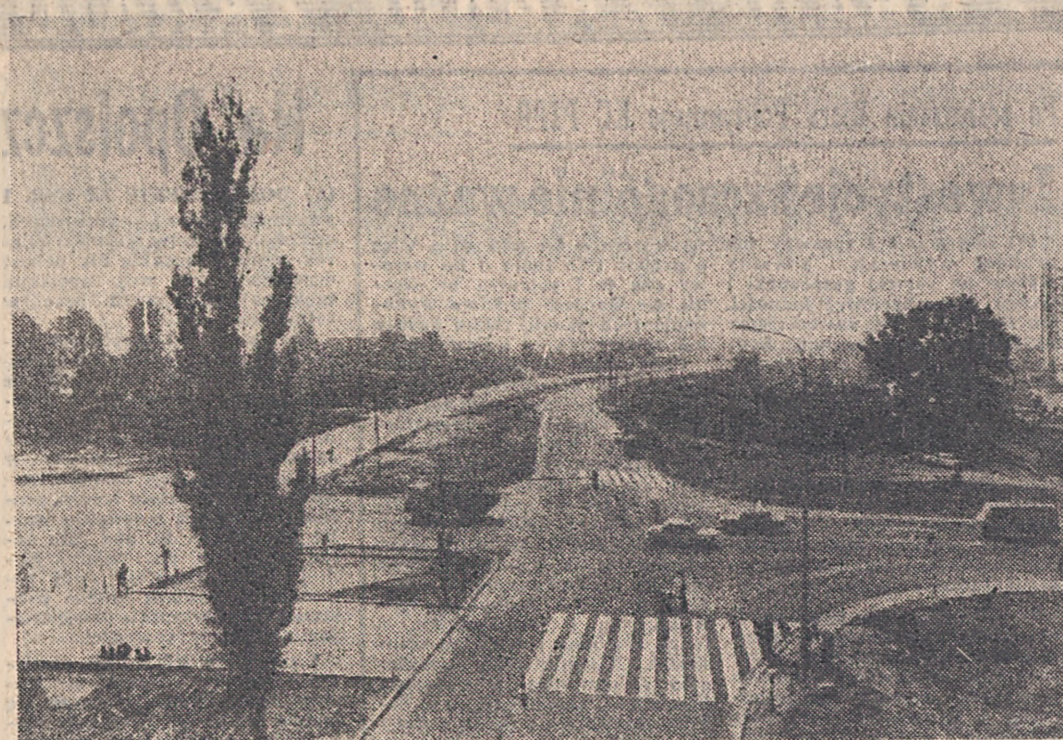
### Na zielonym rynku

Informacja własna

(P) Pogoda obecna nie sprzyja wzrostowi pomidorów i ogórków. Kilka dni słońca na przemian z dniami deszczowymi powodują, że zbyt wolno dojrzewają te najpopularniejsze w tej porze warzywa.

Zbyt chłodne noce powodują, że wrażliwe na zimno ogórki nie rosną. Brak słońca i ciepła opóźnia dojrzewanie pomidorów. W następnych latach o tej porze skupowano do 2 tysięcy ton pomidorów, obecnie dzienny skup w organizacji Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych sięga zaledwie 250 ton. Ogórków kupowano zazwyczaj do 3000 ton, w tych dniach do punktów skupu trafia mniej niż połowę tego. Zapotrzebowanie jest duże, czeka się na towar zakłady przetwórcze. Na potrzeby rynkowe zamierzano importować pomidory, ale u naszych tradycyjnych dostawców też są kłopoty z dojrzeniem.

## Z Ursynowa na Stegny — ul. Rzymowskiego



(P) Zbieg ulic: Stegny, Al. Wilanowska i Rzymowskiego (w głębi) Fot. Zdzisław Kwilecki

(P) Ursynów ma już połączenie ze Stegnami. Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych przekazało do użytku ulicę Rzymowskiego. Zaczęto ją budować wiosną 1977 r. Dwie dwukilometrowe jezdnie budowane etapami: od głównej ulicy Ursynowa, Komisji Edukacji Narodowej do Nowoursynowskiej, a w

1978 r. do al. Wilanowskiej i ul. Stegny.

MPRD buduje teraz wjazdy z ul. KEN na wiadukty, którymi biegnie ul. Rzymowskiego. Gotowe będą jeszcze w sierpniu. Natomiast w połowie września przekazany zostanie fragment ul. Rzymowskiego od wiaduktów do Puławskiej, czyli do miejsca,

gdzie powstaje trzypiętrowe skrzyżowanie.

Połączone już ulice Stegny i Rzymowskiego, wraz z wiaduktami nad ul. Komisji Edukacji Narodowej i wezłem Puławską — Rzymowskiego będą fragmentem przyszłej arterii komunikacyjnej, w skład której wejdzie też most na łuku siekierowskim. (les)

Deszcz na zachodzie ponownie wstrzymał koszenie \* Dobrze tempo skupu zbóż \* Potrzeba więcej magazynów \* Przygotowanie do jesiennych prac polowych \* Nadal kłopoty z nawozami

## Pogoda decyduje o tempie żniw

### Telefoniczna sonda „Życia”

(P) Pogoda w dalszym ciągu decyduje o tempie prac polowych. Od kilku dni jest co prawda w większości województw słonecznie, ale prognozy meteorologiczne zapowiadają niestety pogorszenie.

W środę deszcz zaczął padać już od rana w zachodniej części kraju.

Jak nas informuje dyrektor Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego Jan Modrzyński po trzech dniach żniw nastąpiła kolejna przerwa w zbiorze zbóż. Rolnicy wykorzystywali jednak chwile pogody w maksymalnym stopniu i do dziś skosili zboża na 80 proc. powierzchni uprawy liczącej w sumie blisko 120 tysięcy hektarów.

Najwięcej zebrano żyta, które spotkać można tylko na niewielkiej ilości pól. Najpilniejsze obecnie jest sprzątnięcie słomy i przygotowanie gleby pod siew rzepaku. Dotychczas zasiano go na ok. 1000 hektarów, a plan zasiewów wynosi 9 tys. Terminy agrotechniczne gonią, więc sprawa jest nagła.

Gdyby nie pogorszenie się pogody już niedługo można by było

spodziewać się zakończenia zbioru zbóż. Skup zebranego ziarna przebiega dużo lepiej niż przed rokiem. Jedynie kłopoty to brak odpowiedniej ilości dobrej wy-

posażonych magazynów. Przydałby się w naszym województwie, które jest liczącym się producentem zbóż — mówi dyrektor Modrzyński — duży elewator. Obecnie magazyny są prawie zasypane ziarnem, trzeba je przewozić do innych województw. Są nawet wagony, lecz nie wiadomo dokładnie gdzie to zboże przewieźć. Ludzie na punktach skupu ciężko pracują, ale na

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

## Przyjacielskie spotkanie na Krymie Leonida Breżniewa i Jumdżagijna Cedenbały

MOSKWA (PAP). 23 bm. na Krymie Leonid Breżniew spotkał się z Jumdżagijnem Cedenbałem, który przybył na odpočinok do Związku Radzieckiego. L. Breżniew i J. Cedenbał dokonali wymiany poglądów na główne kierunki rozwoju współpracy radziecko-mongolskiej i stwierdzili, że współdziałanie obu krajów we wszystkich dziedzinach pogłębia się.

Uczestnicy rozmowy szczególnie uwagę poświęcili sprawom związanym ze zwiększeniem efektywności stosunków gospodarczych. Podkreślono przy tym wielkie znaczenie opracowania generalnego schematu rozwoju i rozmieszczenia sił wytwórczych MRL na okres do 1990 roku oraz koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej obu krajów na następne pięć lat.

Przywódcy obu bratnich partii i państw omówili aktualne problemy międzynarodowe. Stwierdzili oni z zaniepokojeniem, że ostatnio pojawiły się nowe negatywne zjawiska w rozwoju sytuacji na Dalekim Wschodzie w południowo-wschodniej Azji. Spowodowane jest to przede wszystkim polityką kierownic-

twa ChRL, które jest opanowane dążeniem do hegemonizmu. Zarówno w tych, jak i w innych rejonach świata kierownictwo ChRL stawia na wzmacnianie napięcia międzynarodowego, na zastraszanie stosunków między różnymi państwami.

Wymaga to czujności wobec poczynąń Pekinu oraz sił, które w ten lub inny sposób przyczyniają się do realizacji jego awanturniczej polityki na arenie międzynarodowej.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

### Letni wypoczynek dzieci i młodzieży w woj. radomskim

Informacja własna

(R) W czasie tegorocznych wakacji Komenda Chorągwi ZHP w Radomiu — oprócz organizacji obozów stałych i wędrownych — duży nacisk położona na nieobozową akcję letnią. W różnych formach tej akcji wzięło udział 26 tys. uczniów i harcerzy. Zorganizowano również w różnych miejscowościach województwa radomskiego 9 stanic nieobozowej akcji letniej, w których przebywało 2500 dzieci ze szkół podstawowych. W organizowaniu tych form wypoczynku wyróżniły się hufce ZHP z Mogielnicy, Jedlińska, Wolanowa, Skaryszewa, Ciepłowa i Radomia.

Zarząd Wojewódzki ZSMP różnymi formami akcji letniej objął około 80 tys. uczestników. Były to głównie imprezy rekreacyjno-sportowe, rozgrywki piłkarskie, festyny itp. Ponadto zarządy zakładowe i gminne ZSMP organizowały kilkanaście obozów szkoleniowo-wypoczynkowych w atrakcyjnych rejonach kraju.

Zakłady pracy natomiast zapewniły wypoczynek dla blisko 11 tys. dzieci swych pracowników. Dzieci skorzystały z obozów stałych i wędrownych oraz licznych kolonii letnich.

Podsumowanie różnorodnych form letniego wypoczynku, który organizowano w województwie radomskim, było przedmiotem posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Akcji Letniej, które odbyło się 23 bm. w Radomiu.

(bw)

## Partyzanci w gmachu parlamentu Akcja w stolicy Nikaragui — Managui

### Zakładnicy \* Żądania pod adresem Somozy

MEKSYK, WASZYNGTON, MADRYT (PAP). Grupa około 20 partyzantów zajęła we wtorek 22 bm. gmach Pałacu Narodowego w centrum stolicy Nikaragui — Managui.

Gmach jest siedzibą obu izb parlamentu, kilku ministerstw i innych urzędów.

W chwili ataku — około południa czasu miejscowego — w zajętej przez oddział partyzancki części budynku znajdowało się kilkadziesiąt osób, w tym wielu deputowanych i senatorów oraz ministrów spraw wewnętrznych Nikaragui, jak również co najmniej dwóch bliskich krewnych dyktatora tego kraju — prezydenta Anastasio Somozy.

Partyzanci, należący jak się okazało do Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino — organizacji o charakterze patriotycznym i postępowym — zabarykadowali się w gmachu i wysunęli szereg żądań pod adresem reżimu Somozy, grożąc w przeciwnym wypadku rozstrzelaniem ujętych zakładników.

Partyzanci żądają m.in. ogłoszenia amnestii dla wszystkich więźniów politycznych w kraju, przekazania do zajętą gmachu więźniów będących członkami Frontu im. Sandino, spełnienia żądań strajkującego od miesiąca personelu służby zdrowia Nikaragui, zdeponowania w kilku krajach Ameryki Łacińskiej 10 mln dolarów przeznaczonych na fundusz Frontu, opublikowanie w prasie, radiu i telewizji specjalnego komunikatu Frontu oraz zapewnienie członkom oddziału partyzanckiego i zwolnionym więźniom swobodnego odjazdu do któregoś z krajów kontynentu, przy czym w grę wchodził po-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

## Obyci z dziesięciolatka

z Kazimierą Kuran  
dyrektorką Szkoły Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Ursusie

(P) — Dla szkoły, którą Pani kieruje, dla jej uczniów i nauczycieli, dziesięciolatka nie jest już żadną nowością? — Żadna, i dlatego w dniu rozpoczęcia lekcji nie robiliśmy z tej okazji żadnej specjalnej ceremonii, po prostu odbył się apel i uczniowie powitali swoich nauczycieli. Oczywiście, w dniu Święta Szkoły, 4 września, powiem o tym, że rozpoczyna się rok wyjątkowy dla oświaty polskiej, pierwszy rok reformy edukacji narodowej. W naszej jednak szkole pierwszoklasiści, których mamy 81, będą już czwartym rocznikiem dzieci, które uczą się według nowych programów kształcenia i wychowania.

— To znaczy, że eksperymentalne wprowadzanie reformy rozpoczęło tu przed 3 laty? — Przed dwoma. Zastosowaliśmy ją równocześnie w klasach I i II, tak więc dzisiaj uczniamsi dziesięciolatkami są już czwartoklasiści. Dzięki temu, eksperyment, którego celem jest sprawdzenie nowych programów w praktyce i dokonanie ewentualnych korekt, wyprzedza powszechne wprowadzanie reformy do poszczególnych klas o trzy lata.

— Co zdecydowało, że właśnie te szkoły powierzono tak odpowiedzialne zadanie? — Gdy po raz pierwszy zaproponowano mi podjęcie tego próbu, pytałam zatem: czy mogę powiedzieć, że nie? Bo oczywiście, wyprowadzenie naszej szkoły przez ministra do prowadzenia eksperymentu było dla całego grona pedagogicznego wyrazem zaufania. Wybrano



wówczas trzy szkoły: naszą, pracującą w środowisku robotniczym, zbiorczą szkołę gminną w Celestynowie, reprezentującą środowisko chłopskie i szkołę na 122 w Warszawie, jako reprezentatywną dla środowiska wielkomiejskiego. Nie chodziło też wcale o to, by eksperyment prowadził jakiejś szkoły wybitnie pod względem wyników nauczania, poziomu wykształcenia kadry, doskona-

### Dziś 12 stron

W numerze „Życie i Nowoczesność”

# Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

## Inwestycje szczególnie ważne

(P) Inwestycje i sprawny ich przebieg wywierają poważny wpływ na rozwój gospodarki i wzrost stopnia życiowej ludności. Od tego, ile i jak inwestujemy, uzależniony jest poziom konsumpcji i zaspokojenia innych potrzeb społecznych. Każda wydatkowana złotówka oddziałuje pozytywnie w tym kierunku. Rachunek ekonomiczny wykazuje jednakże, że pewne cele, usnane są najwłaściwsze z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego, możemy osiągnąć szybciej jeśli dokonamy właściwego wyboru naszego zaangażowania inwestycyjnego.

W naszej polityce inwestycyjnej przyjęto w ostatnich latach zasadę ustalania zadań, które stwarzają możliwości osiągnięcia większych korzyści gospodarczych i społecznych w miarę kolenia i oddawania do użytku kolejnych obiektów. Co roku tworzona jest, w oparciu o analizę potrzeb i możliwości, lista inwestycji szczególnie ważnych z punktu widzenia realizacji tych zadań. W rozdziale nakładów inwestycyjnych bierze się pod uwagę w pierwszej kolejności te zadania, które wpływają na zasadnicze powiększenie dostaw rynkowych, zwłaszcza żywności; zwiększają nasze możliwości eksportowe, a tym samym przyczyniają się do poprawy bilansu płatniczego; służą lepszemu zaspokojeniu potrzeb surowcowo-energetycznych naszej gospodarki oraz wyposażeniu jej w nowoczesne środki produkcji.

Uwarunkowania te zgodne są z założeniami manewru gospodarczego, którego celem jest kontynuacja strategii rozwojowej lat siedemdziesiątych w zmieniających warunkach gospodowania. Powodzenie tego manewru jest w dużej mierze związane ze sprawnym przebiegiem procesu inwestowania. Szybsze oddawanie inwestycji szczególnie ważnych oznacza obniżenie społecznych kosztów rozwoju, a tym samym możliwość zwiększenia dodatkowych środków na priorytetowe cele społeczne. Na produkcję budowanych jeszcze zakładów czekają konsumenci, przemysł i handel zagraniczy. Zwolniony szybkiej potencjał wykonawczy będzie można skierować do innych ważnych zadań.

W narodowym planie społeczno-gospodarczym na 1978 r., po skorygowaniu listy inwestycji szczególnie ważnych, zachowano na niej 52 pozycje o wartości kosztorysowej 124 mld zł. Znalazły się wśród nich m. in. obiekty w kompleksie surowcowym hut „Katowice”, huta miedzi „Głogów II”, bloki energetyczne, cementownia „Ożarów”, liczne wytwórnie chemiczne, zakłady mięsne w Opolu, chłodnie i zakłady przetwórstwa spożywczego.

Biuro Polityczne KC PZPR dokonało oceny realizacji tych szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej inwestycji w okresie 7 miesięcy br. Jak wynika z oceny, w ciągu 7 miesięcy br. oddano do użytku 18 inwestycji tego typu (dwie dalsze znajdują się w toku odbioru). Powiększyły one nasze roczne możliwości produkcyjne o 126 mld zł, podczas gdy plan przewidywał prawie 30 mld zł. Do końca roku pozostały jeszcze do wykonania 32 inwestycje priorytetowe. Pozytywnym objawem jest wyższy poziom realizowanych nakładów i lepsze zaawansowanie robót niż w 1977 r., a także poprawa, jaka się dokonała w lipcu br. Tylko w lipcu powiększono zdolności

TOMASZ WALAT — PAP

## Na zielonym rynku

(C) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 sztuk dziennie, ale w początkach września można się spodziewać zwiększenia dostaw już jesiennych odmian.

Lepiej jest ze skupem cebuli, której kupuje się do 300 ton dziennie. Nadal dobre jest zaopatrzenie w fasolkę szparagową. Kupowano jej już nawet 600 ton dziennie, obecnie produkcja dostarcza ok. 200 ton, co wystarcza na pokrycie potrzeb. Dobrze przebiega też skup wczesnych ziemniaków.

Natomiast jako słaby można już ocenić urodzaj wczesnych

### Zmarł reżyser filmowy

### Andrzej Jerzy Piotrowski

(P) 23 bm. w wieku 43 lat zmarł nagle we Wrocławiu reżyser filmowy, Andrzej Jerzy Piotrowski.

Był on twórcą filmów kinowych „Znaki na drodze”, „Puziarka”, „Wielki układ” oraz filmów telewizyjnych, wśród nich „Wyjazd służbowy”. W 1970 r. otrzymał nagrodę im. Andrzeja Munka za najlepszy debiut filmowy. (PAP)

### Wyrok śmierci za zabójstwo

(P) Sąd Wojewódzki w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomerzu skazał Jana Majchrowskiego, s. Jana, za zamordowanie 16 września 1975 r. żony Kazimierza na karę śmierci i pozbawienia praw publicznych na zawsze. Wyżej wymieniony był uprzednio karany za kradzież mienia społecznego.

Sąd Najwyższy w następstwie rewizji, którą wniosk o obrońca oskarżonego sprawę rozpoznał i utrzymał wyrok w mocy. Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski — wyrok wykonano. (PAP)

## Na Opolszczyźnie i w woj. olsztyńskim

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 przeprowadzenie tegorocznych, opłonionych zniw. Edward Gierlek wyraził uznanie dla dobrej organizacji w woj. opolskim tych najważniejszych prac w rolnictwie.

Nawiązując do problemów poruszanych na spotkaniu i sekretarza KC PZPR stwierdził, że realizowane inwestycje w przemyśle pracujących dla rolnictwa pozwolą na coraz lepsze zaopatrywanie gospodarstw w traktory, maszyny rolnicze, narzędzia oraz pozostałe środki produkcji. Sprawcą niezwykle ważną jest jednak to, aby całe nasze rolnictwo jak najszybciej wykorzystywało swój potencjał i rosnącą pomoc państwa, systematycznie zwiększając produkcję żywności.

I sekretarz KC PZPR powiedział, między innymi, że kierownictwo partii rozstrząsać będzie nadal o tworzenie warunków sprzyjających produkcji rolnej we wszystkich sektorach, zarówno w PGR, RSP jak i w gospodarstwach indywidualnych. Państwo dążyć będzie do dalszego zwiększania opłacalności produkcji rolnej. Z tą myślą podjęty będzie problem cen skupu mleka. W miarę powstawania możliwości materialnych w ślad za dotychczasowymi decyzjami realizowanymi będzie konsekwentnie polityka zmierzająca do niwelowania różnic w warunkach pracy i życia między miastem i wsią. We wszystkich sprawach rolnictwa i wsi — stwierdził Edward Gierlek — będziemy się walczyć tak jak dotychczas radzić i brać pod uwagę wasze opinie. I sekretarz KC PZPR życzył rolnikom Opolszczyzny i całego kraju coraz lepszych wyników produkcyjnych i pomyślności w życiu osobistym.

W Opolu Edward Gierlek zwrócił uwagę na wybudowanie kompleksu przemysłu spożywczego składającego się z zakładów mięsnych, mleczarskich i chłodni składowej. Zlokalizowanie w bliskim sąsiedztwie tych trzech inwestycji o istotnym znaczeniu dla zaopatrzenia rynku, pozwoliło na zmniejszenie ogólnych nakładów inwestycyjnych, gdyż zakłady te będą

## Pogoda decyduje o tempie zniw

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 przeskoki stają trudności od nich niezależne.

Przygotowane jest ziarno siewne. Część zebranego tu ziarna przeznaczonego na jesienne siewy wysłała się do sąsiednich województw. Z myślą o jesieni pracującą też warsztaty przystosowane maszyny, kombajny ziemniaczane, buraczane i in. Większość maszyn już jest gotowa. Kłopoty jednak są z nawozami. Sieje się już rzepak, niedługo przystąpi się do siewów zbóż, a tymczasem brakuje nawozów azotowych i fosforowych.

W centralnej części kraju było słonecznie. W województwie

### Przemówienie ambasadora SRR w TVP

(P) 23 bm., z okazji Święta Narodowego Socjalistycznej Republiki Rumunii, 24 rocznicy wyzwolenia, przed kamerami TVP przemówienie wygłosił ambasador tego kraju w Polsce Ion Cozma.

Przedstawił znaczenie wydarzeń z sierpnia 1944 r. podkreślając m. in. iż wyzwolenie Rumunii stało się możliwe dzięki sprzyjającej atmosferze międzynarodowej, powstałej w wyniku sukcesów Armii Radzieckiej, która wzięła na siebie główny ciężar walki z hitlerzyzmem.

Ambasador mówił też o osiągnięciach narodu rumuńskiego w budownictwie socjalistycznym, scharakteryzował także przyjaźń stosunki łączące dziś jego kraj z Polską. (PAP)

### „Sopot-78”

(E) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 Tymczasem w Gdańsku rozdało trofea w związanym ściśle z sopońskim festiwalem II Przeglądem Programów Muzycznych i Rozrywkowych Interwizji. W kategorii programów muzycznych nagrodą przypadła programowi telewizji rumuńskiej pt. „Dookoła świata” (realizacja Leonu Popa). Nagrodę wśród propozycji rozrywkowych przynależą programowi telewizji fińskiej zasyntetyzowanemu „Pacjent na mię” i, który wz doświadczonego scenarzysty Neila Hardwicke’a i Jussi Tuomina wyreżyserował Esko Leimu.

Nie nagrody jednak były w tym konkursie najważniejsze, a niezmienne pożyteczne wymiana doświadczeń między twórcami telewizyjnych propozycji muzycznych i rozrywkowych różnych krajów. Impreza wzbudziła duże zainteresowanie twórców telewizyjnych, także spoza Interwizji.

Poza konkursem przedstawiono szereg programów muzycznych i rozrywkowych nagrodzonych w innych europejskich konkursach, wśród nich między innymi program telewizji polskiej „Follow my dream”, który w reżyserii Jerzego Gruzy zdobył niedawno główną nagrodę w Knoopke w Belgii.

ADAM CIESIELSKI

W dniu 23 sierpnia 1978 r. zmarł w wieku 69 lat

### EDWARD DEMIDOWSKI

był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego w latach 1952–1956, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

Cześć Jego pamięci!

Prezes Rady Ministrów

korzystał ze wspólnych obiektów towarzyszących, w tym m. in. ciepłowni. W bezpośrednich rozmowach Edward Gierlek interesował się poczynaniami załóg w dziedzinie rozszerzania i polepszania produkcji artykułów spożywczych oraz przedsięwzięciami mającymi na celu jak najszybsze osiągnięcie przez nowe zakłady planowanych zdolności wytwórczych.

Z uznaniem I sekretarza KC PZPR spotkała się inicjatywa załóg nowych zakładów porcelitu w Tułowicach, które były następnym etapem gospodarskiej wizyty. Fabryka ta podjęła produkcję już w trakcie rozruchu — jeszcze przed zakończeniem budowy, dzięki czemu dostarczono na rynek ok. 20 mln sztuk porcelitowych naczyń stołowych. Edward Gierlek zwrócił również uwagę na szkołę w Tułowicach, gdzie został serdecznie powitany przez dzieci i mieszkańców tej miejscowości.

W czasie pobytu w Rolnictwie Społdzielni Produkcyjnej w Borkowicach spółdzielcy zaprezentowali E. Gierkowi wybudowane systemem gospodarczym duże pomieszczenia, w których wyprodukują się 1,2 mln brojlerów w ciągu roku.

Na zakończenie wizyty na Opolszczyźnie I sekretarz KC PZPR spotkał się z egzekutywą KW PZPR w Opolu. (PAP)

### Piotr Jaroszewicz w woj. olsztyńskim

(P) Członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przebywał 23 bm. w woj. olsztyńskim, zapoznając się z przebiegiem prac zniwowych w tym regionie i przygotowaniem do tegorocznych Centralnych Dożynek.

Premier odwiedził szereg obiektów w Olsztynie, m. in. zbudowany przy pomocy żołnierzy w czasie 4-krótnie krótszym niż przewidywany cykl inwestycyjny: nowy most na rzecze Łynie, będący fragmentem nowocześniejszego mostu komunikacyjnego i arterii wylotowej z Olsztyna w kierunku wschodnim, stadion Klubu sportowego „Stomil”, który będzie miejscem

piotrkowskim od dwóch dni trwały wznowione po deszczu prace na polach. Do wczoraj zdołano skosić zboża na ponad 80 proc. 191 tys. hektarów pól. Nie widać już prawie stojącego w polu żyta. 220 kombajnów i 1400 wialni znajdują się w użytkowaniu ulepszonej gospodarki i kółek rolniczych sprawnie zbiera zboże.

Skup obecnie jest na nieco niższym poziomie niż w ubiegłym roku, ale z dnia na dzień dostawy do magazynów rosną. Gdyby jeszcze tych magazynów było więcej. Niestety tzw. powierzchni magazynowej jest za mało, ziarno po kilku dniach deszczu jest wilgotne, więc powstają problemy z szybkim przyjęciem i osuszeniem. Spiekanie dostaw ziarna powoduje powstawanie kłopotów z rozładowaniem transportów.

Rozpoczęło się już zaopatrywanie rolników w ziarno kwalifikowane. Rolnicy otrzymali odpowiednią ilość ziarna jęczmienia. Obsiano rzepakiem pierwsze pola.

Ładna pogoda panowała wczoraj także w województwie bydgoskim. Co dzień przy dobrej pogodzie kosi się tu ok. 20 tysięcy hektarów zbóż. Do wczoraj — jak nas informuje kierownik produkcji rolnej Wydziału Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego Kazimierz Mendyk — pozostało jeszcze na polu ok. 30 proc. zbóż. (m. p.)

## Spotkania i rozmowy Annemarie Renger w Warszawie

(P) Przebywająca w Polsce na zaproszenie przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu wiceprzewodnicząca Bundestagu Republiki Federalnej Niemiec Annemarie Renger przeprowadziła 23 bm. rozmowy w Warszawie.

Z wiceprzewodniczącą Bundestagu RENG spotkał się tego dnia wicemarszałek Sejmu PRL Andrzej Węgliński. Podczas rozmowy poruszono niektóre zagadnienia dotyczące rozwoju stosunków między PRL i RFN, w tym także współpracy międzyparlamentarnej. W kontekście postanowień Aktu Koncowego KBWE. Rozmowa dotyczyła również przygotowań do mającej odbyć się w wrześniu br. w Bonn 65 Konferencji Unii Międzyparlamentarnej. Z wiceprzewodniczącą Bundestagu Annemarie Renger spotkał się kierownik MSZ, podsekretarz stanu Józef Czyrek.

W obu spotkaniach uczestniczył ambasador RFN w Polsce Werner Ahrens.

W śróde A. Renger skłótyla kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie.

W towarzystwie przewodniczącego Społecznego Komitetu Budowy Pomnika — Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka min. Janusza Wiercorka zwróciła uwagę na budowę Centrum Zdrowia Dziecka. Po zapoznaniu się z ideą budowy pomnika — szpitala upamiętniającego 13 milionów dzieci, które straciły życie podczas drugiej wojny światowej, goście zwrócili też uwagę na klinikę. A. Renger z uznaniem wypowiedziała się zarówno o idei powstania szpitala — pomnika, jak też o bardzo nowoczesnym jego wyposażeniu. Do księgi pamiątkowej wpisała następujące słowa: „Gratuluję wam takiego pomnika dla dzieci tego świata”. (PAP)

głównych uroczystości święta płonów, wielofunkcyjną halę widowiskowo-sportową mieszczącą do 4,5 tys. widzów, nowe pawilony handlowe oraz teren przyszłej wystawy hodowlanej w Żabkach k. Olsztyna.

Premier wyraził się z uznaniem o ofiarnej i rzetelnej pracy wielu przedsiębiorstw budowlanych, projektantów oraz zaangażowaniu mieszkańców miasta w realizację czynów społecznych, dzięki czemu w krótkim czasie udało się zmniejszyć w znaczącym stopniu obciążenie Olsztyna i podnieść jego estetykę.

Na zakończenie pobytu P. Jaroszewicz odwiedził pracujących przy zbiorze jęczmienia na polach PGR Klewki w pobliżu Olsztyna brygadę kombajnistów kierowaną przez Kazimierza Katuszkiego. W krótkiej, serdecznej rozmowie z żniwiarzami premier interesował się warunkami trudnej w tym roku pracy przy zbiorach zbóż oraz życzył im powodzenia i dobrych plonów. Premier interesował się także możliwościami dalszego rozwoju tego podmiejskiego przedsiębiorstwa rolnego, gospodarującego obecnie na 8 tys. ha użytków rolnych i zatrudniającego 700 pracowników.

Piotrowi Jaroszewiczowi towarzyszyli: wicepremier Kazimierz Seomski, minister rolnictwa Leon Kłonica oraz gospodarze miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR Edmundem Wojnowskim i wojewodą olsztyńskim Sergiuszem Rubczewskim. (PAP)

# Obyci z dziesięciolatka

(D) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1 łości wyposażenia itd. Nie Powierzono go szkołom o średnim poziomie, bardziej przeciętne typowy, by lepiej zobaczyć jak z czasem poradzą sobie z nowymi obowiązkami wszystkie pozostałe.

— Czy eksperyment się u-

dał? — On jeszcze trwa, na to pytanie odpowiedź dopiero za siedem lat. Sądzę jednak, że w tym co dotyczy programów klas I, II i III — na pewno tak. Może przedstawia to bardziej szczegółowo proces kształcenia w klasach I, bo zaczęła wi to z pewnością wszystkich rodziców tegorocznych pierwszoklasistów. Ośmi dzieci będą miały nie jak dotąd 18, lecz 24 lekcje tygodniowo. Dawniej wychowanie plastyczne poświęcano tylko 1 godzinę w tygodniu, dziś — dwie i przedmiot ten nosi nazwę „plastyka”. Zapoznając na uczniu nie tylko ze sposobami wykonywania i z kompozycją różnych form plastycznych, lecz także z niektórymi wiadomościami z historii i teorii sztuki, dzieci poznają jakieś min. terminy, jak: bryła, płaskość i wypukłość, symetria i asymetria. Zajęcia plastyczne w sposób widoczny wpływają na kształtowanie zmysłu estetyki, na rozwój talentów i zainteresowań sztukami pięknymi.

Podobnie jest z przedmiotem „muzyka”, który uczy nie tylko śpiewu i nut, także gry na fletach prostych, rozpoznawania rodzajów utworów, pewnych elementów z dziedziny historii muzyki. Dawne prace ręczne, to dziś przedmiot „praca-technika”, który wyraźnie wyzwała dziecięcą inwencję i fantazję, uczniowie sami planują sobie pracę, myślą jak daną rzecz wykonać, robią jej szkice i dopiero konstruują np. wiatraczek. Dzieci uczą się więc planowania i organizowania sobie pracy. Trzy godziny w tygodniu poświęcone są „kulturze fizycznej”, przy czym nie chodzi tu tylko o wykonywanie ćwiczeń gimnastycznych, także o zapoznanie dziecka z jego własnym ciałem. Dowiaduje się więc, jakie mięśnie pracują przy określonych ćwiczeniach, jak dbać o zdrowie, jak prowadzić higieniczny tryb życia.

Nowe programy języka polskiego i matematyki nie są już w szkołach nowością, bo gdzieś nią zaś przedmiot o naz-

## Lato będzie dłuższe? Najcieplej w drugiej dekadzie września

Informacja własna

(P) Powróciło ciepło i słońce. Czy na długo? Pytanie to stawia sobie wczorajsze, a także i ci, którzy wybierają się na urlop we wrześniu.

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk Biura Prognoz Długoterminowych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej do końca sierpnia ma być ciepło. Wystąpią dość znaczne wahania temperatury. I tak temperatura maksymalna dla centralnej Polski wyniesie od 18 do 26 st., a minimalna od 9 do 14 st. Opady tylko przejściowe, lokalne mgły i zmgłnienia, zwłaszcza w godzinach rannych.

Pierwsza dekada września ma być nieco chłodniejsza. Temperatura maksymalna w dzień od 17 do 22 st., a minimalna w nocy od 8 do 13 st. Zachmurzenie ma być niewielkie i przejściowe opady deszczu.

Druga dekada września zapowiada się ciepła i słoneczna. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st., a minimalna od 8 do 13 st. Zachmurzenie nie będzie zbyt przelotnymi opadami deszczu. Pod koniec drugiej dekady września zapowiadane jest jednak niewielkie ochłodzenie.

W sumie do 20 września przewiduje się 8 dni z temperatu-

## WIZYTY — SPOTKANIA — ROZMOWY

Na zaproszenie Zarządu Głównego ZNP przebywała w Polsce grupa nauczycieli z Neumunster w RFN. Goście zwiedzili nasze Wybrzeże, zapoznając się z pracą szeregu placówek oświatowych — szkół, przedszkoli m. in. z działalnością technikum energetyczno-mechanicznego w Szczecinie oraz szczyńskiego pałacu miodziarzy. Interesowali się programem realizacji wprowadzanej w naszym kraju reformy oświaty, wyrażając przy tym uznanie dla nowego systemu.

Ostatnio żywił rozwijała się kontakty między Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a Związkiem

## PAP DONOSI W SKRÓCIE

● W woj. chełmskim równocześnie ze zborem zbóż, który skończono już z ponad 80 proc. pól trwają intensywne prace nad pozyskaniem dalszych obszarów pod uprawę rolną. W tym celu mierz się m. in. ponad 5 tys. ha terenów tzw. Krowiego Bagna, które po uregulowaniu stosunków wodnych będą wysokowydajnymi użytkami rolnymi.

Z przebiegiem tych prac oraz podejmowanymi przedsięwzięciami zmierzającymi do szybkiego rozwoju produkcji rolnej, doskonalenia gospodarki ziemią, poszczególnymi etapami rolnictwa i zaopatrzenia wsi w wodę zapoznał się 23 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Józef Tejchma. Wraz z gospodarzami województwa wicepremier odwiedził niektóre gospodarstwa rolne m. in. PGR Kulczyn zapoznając się z pospsem w pracach zniwowych oraz budową nowoczesnej suszarni zielenek.

● W związku z Dniem Solidarności z Narodem Namibii przyjeżdżającym 26 bm., w 12 rocznicę rozpoczęcia walki zbrojnej o nie-

Nauczycieli i Wychowawców RFN, Rozszerzana jest z roku na rok bezdewizowa wymiana. W br. w RFN gościli cztery grupy nauczycieli z Polski, a w Polsce trzy grupy — a zwarła przebywa obecnie we Wrocławiu.

13 bm. do Gdyni przybyła z wizytą okręt szkolny marynarki wojennej, Związku Radzieckiego „Smolny”. Na pokładzie okrętu, który zainstalował przy reprezentacyjnym nabrzeżu portu — przy Skwerze Kościuski, znajdują się słuchacze wyższych szkół marynarki wojennej ZSRR. Dowodzącej jest „wt, I rangi Andriej Pinczuk. (PAP)

podległość pod kierownictwem SWAPO — Polski Komitet Solidarności z Narodami Azji i Afryki wystosował list do tej organizacji, będącej jedynym autentycznym przedstawicielem narodu Namibii. Została w nim wyrażona solidarność z walką narodu Namibii, oddany hołd bohaterom walczącym o niepodległość oraz ożarom barbarzyńskim represji i masakr dokonywanych przez wojska RPA.

Polski Komitet apeluje do wszystkich postępowych demokratycznych sił świata o zdecydowanie wstąpienie do wspólnej walki przeciwko imperializmowi we wszystkich jego przejawach.

● 27 bm. górniczy radziecki obchodził białą swoją święto. Z tej okazji w kopalni węgla kamiennego „I. Maja” w Wodzisławiu odbyła się w śróde uroczysta akademia. Obok załogi tego przedsiębiorstwa, wzięli udział przedstawiciele kolektywów górniczych oraz aktywni organizacje TPR-R z okolicznych kopalni.

chodzą białą swoją święto. Z tej okazji w kopalni węgla kamiennego „I. Maja” w Wodzisławiu odbyła się w śróde uroczysta akademia. Obok załogi tego przedsiębiorstwa, wzięli udział przedstawiciele kolektywów górniczych oraz aktywni organizacje TPR-R z okolicznych kopalni.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

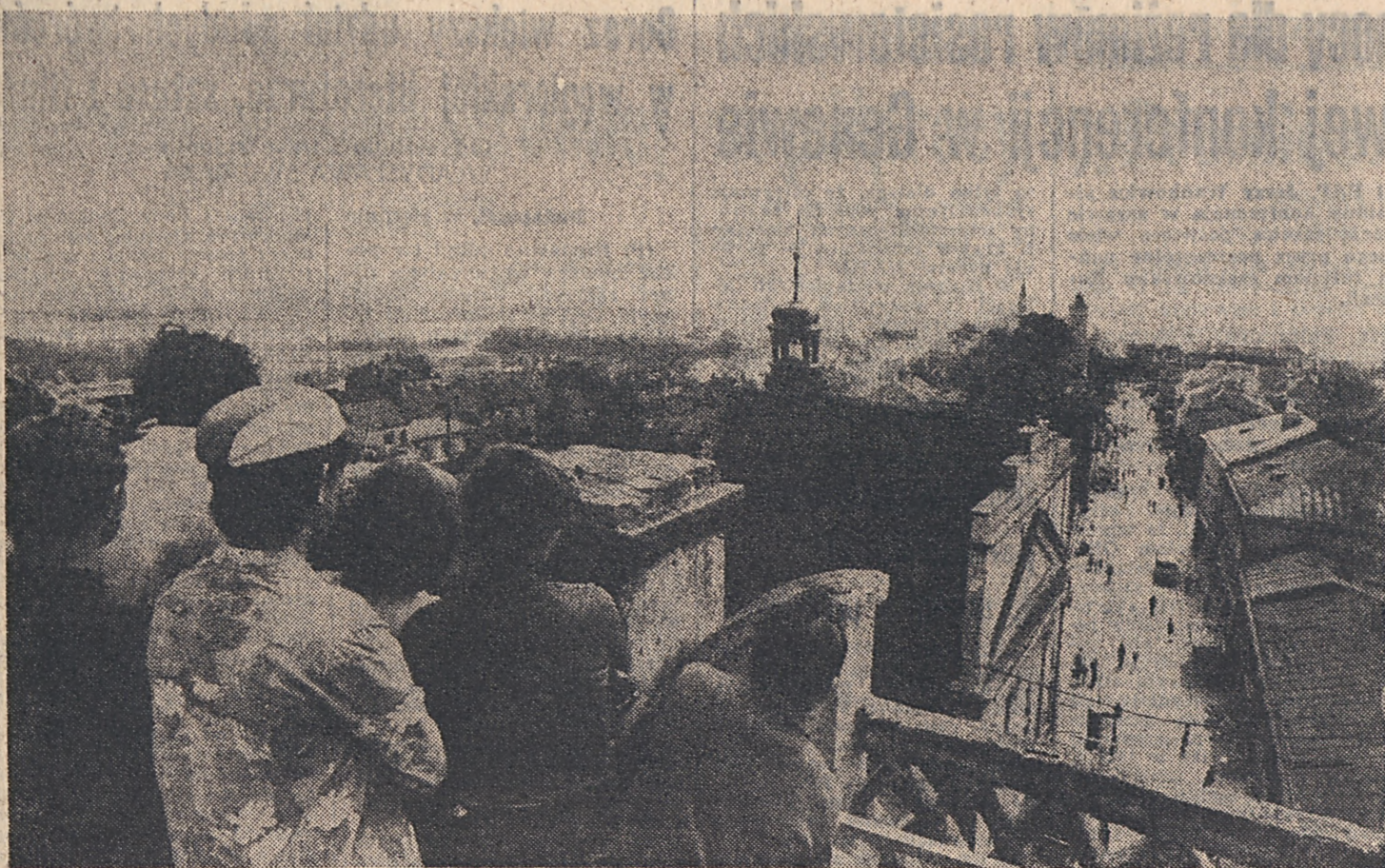
— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.

— Można sobie wyobrazić, ile pracy wkładają w prowadzenie eksperymentu tutejsi nauczyciele...

— To jest orka. Wie pani, chodzą, wyrzekają — w pokój nauczycielskim, a do klas idą uśmiechnięci, pełni nowych pomysłów i doskonale przygotowanie do każdej lekcji. Oczywiście, ogromną pomocą służy nam naukowcy z Instytutu. Programów Szkolnych, kierują całym eksperymentem, organizują kursy specjalistyczne dla nauczycieli, którzy dołądą społecznie, od umiejętności psychiki dzieci, od umiejętności wyczuć sytuację. A tego na kursach nikt nie nauczył.



Sandomierz. Panorama miasta.

Fot. Ryszard Przedworski

## Wbrew stereotypom

# Zakładowa polityka płac

Prof. dr hab. ALOIZY MELICH

W KILKU poprzednich artykułach starałem się wykazać, że słuszną jest aktywna polityka płac, która dała wiele pozytywnych wyników, w szczególności w pierwszej połowie obecnej dekady lat 70. Dalece jednak nie wykorzystano wszystkich możliwości, które tkwią w placach. Usiłowałem wykazać, że to nie place, a stosunkowo niski poziom efektywności inwestycji i produkcji są jedną z przyczyn naruszenia równowagi. Wobec niewłączenia się zakładowej polityki płac w realizację założeń ogólnokrajowej polityki płac w taki sposób, w jaki się tego można było spodziewać, nie umielismy podwyżek płac wykorzystywać dla ściślejszego powiązania plac z efektami pracy, jak też przeprowadzić przekształceń w strukturze plac.

Również i w odmiennej sytuacji drugiej połowy obecnej dekady prowadzenie aktywnej polityki płac jest nieodzowne, konieczne, a poza tym i możliwe. W placach tkwią wciąż nie wykorzystane możliwości i potencjalne rezerwy, które trzeba wyzwolić. Mimo — a może właśnie dlatego — że w gospodarce narosły określone trudności i napięcia trzeba nadal kontynuować aktywną politykę płac.

### Na każde stanowisko pracy

Nie stać nas obecnie na generalne podwyżki plac, wzrost plac trzeba więc wypracować innymi metodami. W naszych warunkach zastosować trzeba nowe — nazywałbyś je intensywnymi — metody polityki płac, w realizacji których szczególne zadania przypadają samemu przedsiębiorstwu. Potrzebne jest więc doskonalenie systemu plac w tym kierunku, aby lepiej wiązały wzrosty plac z efektami produkcji. Tylko spełnienie wzajemnych efektów i nakładów pracy — place, może zapewnić tak pożądaną wzrost produkcji przez lepsze wykorzystanie wszystkich czynników produkcji oraz dalszy wzrost dochodów ludności. Jest to więc sprawa o podstawowym znaczeniu, wymagająca jednak współdziału każdego zakładu pracy. Z nowymi metodami i środkami ustalania plac trzeba bowiem dotrzeć na każde stanowisko pracy. Nie ma bowiem idealnego systemu plac, do konkretnych warunków trzeba dobrać skuteczne metody jego realizacji.

Nie można bowiem poprzestać na samym tworzeniu i kontroli funduszu plac, choć nie przeczę, że sa to zagadnienia niezwykle ważne. Problematyka funduszu plac zajmuje się ustalaniem powiązań zakładu pracy z całą gospodarką. Koncentruje się na przyznawaniu zakładom środków placowych. Odłogiem leży natomiast problem właściwego rozdziału środków, ustalania konkretnej plac w powiązaniu z konkretnymi wynikami pracy.

### Nic nie spada z nieba

Dla zakładowej polityki plac stworzone warunki, a to poprzez przekazanie wielu uprawnień „do dół”, do jednostek i zakładów, rzadko jednak z tych możliwości korzystano. System plac ma nadal jednostronny, bo preferujący ilość produkcji, charakter. Ale nawet wynagrodzenie za ilość wykazuje wiele mankamentów, gdy się weźmie pod uwagę, że — przekroczenie norm w przemyśle wynosi prawie 35 proc., a w budownictwie nawet 70 proc. Rozluźnienie norm i podporządkowanie ich wymogom placowym mija się z ich założeniami. Służą one zbyt często tylko uzasadnianiu pożądanego poziomu plac, co

demoralizuje załogi. Poprzez rozbudowę dodatków do plac, w większości nie powiązanych z efektami pracy — ztraca się rola plac podstawowej, a również słabnie więź między efektem pracy a placą.

W tych warunkach lepsze zagospodarowanie całego funduszu plac, a zwłaszcza jego przysposobienie i dodatków placowych — stworzyć może przesłanki dla kontynuowania aktywnej polityki płac. Podstawowym źródłem wzrostu plac może być poprawa efektywności pracy, osiągniętej przez wzrost jakościowej produkcji i na rynku pożądanego produktu. Innej drogi po prostu nie ma. Regulacje plac, przeprowadzane w przeszłości, wyrównały załogi, ale nie jest to metoda stałego podnoszenia plac. Prawda jest taka — nic nie spada z nieba, o ile wzrost plac ma być realny musi być rzetelną pracą wypracowaną.

Zgodzić się trzeba z poglądem, że dla tego rodzaju polityki plac w zakładach trzeba stworzyć warunki, w szczególności przez znaczne podniesienie roli kosztu produkcji w ocenie przedsiębiorstwa i ich kierownictwa. Winno to też znaleźć odbicie w systemie plac, ale nie należy sądzić, że wyłącznie za pomocą plac można będzie rozwiązać problematykę kosztów, gdyż wymaga to wszechstronnego oddziaływania.

### Wycena pracy

Najważniejszym problemem zakładowej polityki plac (a taka jest konieczna) jest coraz ściślejsze wiązanie nakładów oraz efektów pracy z placą. Najtrudniejszą sprawą jest wycena samej pracy. Przybiega ona do dwójki postaci:

1) oceny wymagań, które praca stawia wobec normalnego, dorosłego pracownika oraz

2) oceny efektów, a więc wyników pracy.

Pierwsza ocena stanowi podstawę dla ustalenia stawki plac zasadniczej za normalny przeciętny wynik pracy. Druga ocena służy do określenia wyników leżących powyżej zadania, a więc normy, za które przysługują dodatkowe wynagrodzenie.

Sądzę, że mimo braków w ocenach wymagań pracy, aktualnie najważniejszym zagadnieniem jest uregulowanie całego problemu normowania, związanego z nim ustalenia premii i nadwyżek akordowych. Normowanie wykazuje wiele mankamentów, ale przyczyna ich tkwi nie w metodach normowania, a w wypaczeniach w toku ich stosowania. Jest to więc zagadnienie dyscypliny normowania i w konsekwencji i dyscypliny plac.

Nie sposób przeprowadzać racjonalizacji normowania bez rozwiązywania związanego z tym problemu wynagrodzenia. W tym celu rozważać należałoby możliwość stopniowego odchodzenia od norm ilościowych, a przechodzenia na zadania o charakterze kompleksowym, obejmujące również aspekty jakościowe, łącznie z oszczędnościowymi. Już dzisiaj zakłady mają prawo do uwzględniania w placach roboczych m.in. kosztów nadwyżek akordowych, przy odpowiednim „napieciu” norm, również premiowania za te właśnie czynniki. Trzeba dążyć do tego, aby poza ilością produkcji coraz bardziej uwzględniać w placach czynniki jakościowe, np. zużycie materiałów, lepsze wykorzystanie maszyn, podnoszenie jakości, ale

tylko też te, na które pracownik ma bezpośredni wpływ. Normy jednostkowe winny być dla potrzeb placowych coraz bardziej normami kompleksowymi.

### Spojrzenie na całość

Dla lepszego wykorzystania czasu pracy i obniżki zatrudnienia zalecać by należało przechodzenie na różne formy plac zryczałtowanych, dniówek zadaniowych, czy premiowania zespołowego. Skupienie uwagi całego zespołu na zadaniu, o określonym wszechstronnie, ma wiele walorów, szczególnie w obecnych warunkach. Efekty produkcyjne coraz bardziej zależą bowiem od współpracy w zespole, od dobrego i szybkiego wykonania pracy w całości, a nie tylko w jej poszczególnych częściach. Na techniki placowe, a w szczególności na dobór nowoczesnych form placowych — musimy zwracać więc coraz bardziej uwagę.

Jedno jest pewne. Wzrost plac jest możliwy pod warunkiem, gdy towarzyszyć mu będzie nie pozorowany a faktyczny efekt produkcyjny. Place stymulujące wzrost produkcji, również drogą obniżki kosztów produkcji, stają się wtedy wynikiem przewidywanym a nie wywołującym trudności rynkowe.

Znaczną obniżką kosztów produkcji, wyrażającą się wzrostem efektywności gospodarowania, jest możliwa, pod warunkiem rzetelnego i skrupulatnego przestrzegania norm, w tym również zadań jakościowych oraz zainteresowania tym problemem całych załóg m. in. także za pomocą premiowania. Rosnące placę są do pogodzenia z daleko idącą obniżką kosztów i znaczącym wzrostem produkcji, a nawet są tego warunkiem.

## Pierwsza kadencja

# Nie być wiecznym kibicem

MONIKA MROZOWSKA

RADNY Andrzej Domasik z Broku jako jedyny nie składał ślubowania na pierwszej uroczystej sesji, a dopiero na drugiej, chociaż jak i świeżo wybranemu najbardziej wypadło mu na inaugurację być. Wypadało jednak jeszcze bardziej być tam, gdzie akurat działa się rzecz bardzo ważna dla organizacji ZSMP, bo przecież jako szef zarządu miejsko-gminnego absolutnie nie mógł kolegów zostawić samych. Dziś też właściwie powinien uczestniczyć w plenum Zarządu Wojewódzkiego ZSMP, ale obradowała także komisja kultury w radzie narodowej. Tąto ważne, ale to bliższe sercu, więc został w radzie i złożył kilka propozycji w sprawie ożywienia działalności zbiorczej szkoły gminnej, bo to i chór, niegdyś świetny, zupełnie zamilkł i zespół taneczny podupadł, a wychowanie fizyczne podsumować można jednym słowem: skandal!

— Mogłem jechać do Warszawy, gdzie rodzice mają krewnych, a ja znalazłbym pracę (w dowódzie osobistym „stoi” wyrażnie: Andrzej Domasik, ur. 23.III.1955 r. w Warszawie, zawód — technik mechanik). Tyłem że tam bym zarabiał — tu zaś mogę działać. Nawet kiedy zdecydowałem się na AWF, bo technikem było od początku moje rozumienie, to już z myślą, żeby wrócić do Broku. Mówiło się tam wtedy o planach budowy dużego ośrodka sportowo-rekreacyjnego. Nie dostałem się na studia i wszystkie teś wóczas trochę pokreśliło: wojsko, w wojsku egzamin na polonistykę, o jeden punkt za mało i znów nie ze studiów. Mogłem jeszcze próbować, ale podczas pobytu w wojsku wpadłem tutaj, widziałem, jak wprawdzie mówią niedobrze się dzieje i w organizm ośrodku kultury. Gadałem z kolegami. To takie miłe uczucie, kiedy dają człowiekowi do zrozumienia, że właśnie tu jest potrzebny. Jako swój „pak” — który wszystkich zna i którego wszyscy znają.

15 października ub. roku wyszedłem z wojska, 16 października zostałem kierownikiem gminnego ośrodka kultury. Na początku zorganizowaliśmy koło recytatorskie i dwa zespoły muzyczne. Dokładnie w miesiąc później zostałem szefem zarządu ZSMP (w którym działałem zresztą od dawna), a potem radnym. Jako szefa organizacji młodzieżowej i jako radnego najbardziej niepokoiło mnie to, że w gminie działają ledwie trzy kluby ZSMP, że mamy tylko 103 członków. Tu nie chodzi o statystykę, ale gdzie są ci młodzi ludzie?

To jest zasadniczy problem dla miasta: zwiększenie liczby mieszkańców. Brok w swoich dziejach miał ich dwa razy tyle, co teraz. Dziś trzeba co wartościowych ludzi zatrzymać. Kilku młodych ludzi, którzy pokechali w stołeczkich studiach i pewnie sami nigdy nie myśleli o powrocie do domu, nam się ścigali do pracy w tutejszym urzędzie. A ja niedawno np. spotkałem kolegę „emigranta”, który zrobił karierę w administracji wyższego szczebla, ale teraz żałuje, że nie tu.

Przydatni są tu tacy, którzy wierzą, że warto zostać, warto coś dla miasteczka i gminy zrobić, wierzą, że z tej roboty coś będzie. No więc na razie Domasika i jego kolegów zatrzymuje głównie wizja przyszłego

Broku. Bo poza ośrodkami wypoczynkowymi praktycznie nic tu nie ma. Pracę może dać urząd, któremu potrzebni są młodzi ludzie z głową, a w przyszłości — ośrodek sportu i rekreacji TKKF, który na razie jest w projekcie, a także rekondycyj, gdzie znajduje zatrudnienie 200 osób. Praca może być też w turystyce, która na razie uprawiana jest w sposób zupełnie partyzancki. Ośrodków wprawdzie co niemiara, ale każdy — sobie i wyłącznie dla siebie. Sensowna polityka turystyczna okazała się konieczna — centralną recepcję przejęły „Kurpie”, ośrodki czynne będą cały rok, bo w Broku i okolicy przez cały rok jest równie znakomite powietrze. Firmy zaś, które Brok sobie na miejsce rekreacji wybrały, są na tyle majętne, że mogłyby poczuć się finansowo odpowiedzialne za rejon, gdzie wysyłają na odpoczynek swoich pracowników. Nie ma powodu, dla którego przedsiębiorstwa nie miałyby się zainteresować budową kompleksu sportowo-rekreacyjnego, dróg, urządzeń komunalnych. Takie jest w każdym razie stanowisko naczelnika, radnych i oczywiście radnego Domasika także.

BRZMI to paradoksalnie, ale Brok wygrywa na tym, że nie ma żadnych urządzeń komunalnych, że nie ma ani jednego metra rur pod ziemią — dla takiego terenu łatwiej robić plan zagospodarowania przestrzennego, zwłaszcza że powstaje plan rewolucyjny. W każdym razie nawet bez przemysłu ma być Brok miejscem, gdzie się wiele dzieje: w turystyce, sporcie, kulturze, gdzie na każdym kroku spotyka się ciekawych ludzi, gdzie przyjeżdżają malarze, artyści.

O kulturze w gminie nie radny, jak dotąd, opinii nie sformułował, ale też trudno wymagać, aby przez pół roku działalności gminny ośrodek nagle stał się centrum tutejszego życia i przyciągnął wszystkich.

— Najbardziej „kładzie” wszystko brak domu kultury. O żadnej inwestycji oczywiście nie ma mowy, ale za ogromny sukces uważam uzyskanie zgody na plan budowy ośrodka strażackiego. Narad było co niemiara, ale wreszcie w sierpniu powinna zacząć się budowa. Materiały już są — nocami woziliśmy ciągnikiem pustaki, koleday rozładowywali, budować ma kto, bo przy GS-ie powstała grupa remontowa. Odpukać, ale jak dobrze pójdzie, w przyszłym roku powinno być po wszystkim. W środku — pracownia teatralna, kilka zainteresowań, sala widowiskowa z prawdziwego zdarzenia. Reaktywowało działalność Towarzystwo Przyjaciół Broku, a to znakomity partner — i dla rady i dla organizacji młodzieżowej. A w ogóle Brokowi przydałoby się trochę reklamy, prawo do organizowania imprez, o których będzie się mówiło w kraju. Wszystko to nie dla zwykłej ambicji czy splendoru, ale dlatego że to jest potrzebne tutejszym ludziom, żeby nie czuli się jak w miejscu zapomnianym przez Boga i ludzi.

PIERWSZA impreza, bardzo udana, były „wianki”. Po niej w czerwcu odbywał się tu plener malarski, znaleźli się także fachowcy w jury konkursu na najpięk-

niejszy wianek. To było dopiero wejście — 1,5 tysiąca ludzi, muzyka, ogniska... Nie było jeszcze takiej imprezy w całym województwie. Na razie na siłę wciągamy do organizacji ośrodki wypoczynkowe, kolonie, ale i miejscowości zaczynają pomagać. Mamy też plan (o którym na razie mówimy cicho, żeby nie zapeszyć) współpracy i wymiany kulturalnej z podobnymi małymi ośrodkami jak Brok — w krajach socjalistycznych. My mamy przecież znakomite tradycje kultury regionalnej, a problem młodych ludzi, którzy uciekają z małych miast, bo nie tam po nich, nie jest tylko naszą „specjalnością”.

Radny Domasik obarczony jest tyłoma funkcjami (jest jeszcze członkiem egzekutywy Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR, bierze udział w komisji do spraw zatrudnienia młodych pracowników), że właściwie nie jest nielakiem pytania, czy funkcja radnego, jako chronologicznie ostatnia, stanowi już tylko kolejną ozdobę na działaczach-choinach.

Sam Domasik dodaje, że wypada jeszcze zapytać, w jakim stopniu zaważyła tradycja rodzinna: matka jest wieloletnią radną, członkiem KW PZPR, także babka — Stanisława Uzarowska — to osoba niezwykle znana w okolicy i lubiana. Babcia miała dwóch synów, obaj po wojnie wstąpili do PPR-u, czego babcia zdecydowanie nie pochwalała. Obaj robili tu reforme rolną, referendum, obaj jednego dnia zostali zamordowani. Rodzina, obowiązując się nie miakiem pytaniem, czy funkcja radnego, jako chronologicznie ostatnia, stanowi już tylko kolejną ozdobę na działaczach-choinach.

— Od lat mieszkam z babcią i właściwie jestem jej „duchowym” synem. Nie da się ukryć, że na powierzenie mi różnych funkcji mogła mieć wpływ pozycja babki i matki, ale pewien też jestem, że ludzie i mnie także znają. Byłem bardzo dobrym uczniem, działałem w ZMS, potem ZSMP nie brałem udziału w żadnych wyszkoleniach. Stać chyba, że wszystkie moje funkcje, które zresztą uzupełniają się, nawiązują sobie pomagają. Rola radnego przydaje mi się jako szefowi ZSMP i na odwrót. A ponieważ nie wyprzedzam się, kiedy się na czymś nie znam, staram się obserwować, słuchać, wyciągać wnioski — starsi radni są mi i moim postulatami przydatni. Bardzo pomaga mi też pozycja, jaka w ostatnim czasie zyskała organizacja młodzieżowa.

Czego można by się obawiać, to momentu, kiedy człowiek niepostrzeżenie staje się lokalnym „kaskadem”, wchodzi w układ, w układ, w układ, w układ, gdzie środowisko jest małe, ludzie na siebie skazani, a najbardziej niebezpiecznym powiazaniem nieuniknionym. Potrzebny jest ogromny samokrytycyzm, ale o to nie trudno. Ciagle przebieg spotkań nowych ludzi, mądrzejszych ode mnie. Gdy udaje mi się im doradzać — spotykan następnym — i to jest najlepszy środek zapobiegawczy przeciw zarozumiałstwu.

WSZYSCY są pewni, że kiedy wreszcie uda mi się dostać na studia (bo nie jestem stale o nich marzyć, tyle że teraz będzie to pedagogika kulturalna) — to pewno poszukam sobie miejsca gdzieś poza Brokiem. A ja cierpliwie tłumaczę, że będę studiował zaoceanie, właśnie dlatego żeby nie zostawać Broku. Chcę studiować, bo takiemu Brokowi, jaki nam się marzy, potrzebni są ludzie o dużej wiedzy. Najważniejsze to raz się przekonać, że życie i świat nie kończą się na robieniu pieniędzy i mieszkaniu w wielkim mieście.

Bo chociaż Brok jest bardzo mały, ale nie jest dziurą, a to duża różnica.

A i w największych metropoliach nie brak takich, którzy nie zdobyli się na nie więcej poza etatem wiecznego kibica.

Do Redaktora „Gazety”

## Z przykrością potwierdzamy...

Odpowiadając na notatkę z dnia 25.VIII br. nr 174 w rubryce „Prosto w oczy” p. „Patronat” z przykrością potwierdzamy słuszność zarzutów. Ze względu na ogólny deficyt farb i lakierów szłyby patronacki „Polifarb” jest obecnie bez pokrycia. Sklep ten jak i wszystkie inne tej branży otrzymują niewielkie ilości farb i lakierów. Dlatego też w tych wyrobach sklepy nie są w stanie utrzymać ciągłości sprzedaży. Mamy jednak nadzieję, że sytuacja wkrótce się poprawi i w niedługim okresie powinna ulec poprawie.

LUDWIKA KOWALEWSKA  
s-ca dyr. handl. WSS „Społem”

## Książki tygodnia

# „Ruch był moim żywiołem”

O D pewnego czasu literatura wspomnieniowa i pamiętnikarska przeżywa swój renesans. Zwłaszcza ogromnym powodzeniem cieszą się tego rodzaju publikacje dotyczące ludzi sztuki. Szeroki odźwięk czytelnicy zyskały sobie w świecie opublikowane przed kilku laty pamiętniki Pabla Nerudy, Jehudi Menuhina, Kurta Jürgensa, Doris Day, Poli Negri. Co prawda, wartość owych pamiętnikarskich przekazów była bardzo różna. To samo dotyczy książek wspomnieniowych „z drugiej ręki” — mam tu na myśli choćby pamiętniki Kati Manni poświęcone jej mężowi, Tomasowi Mannowi (publikacja niezmiernie interesująca, o dużych walorach poznawczych), czy też podane przez Georgesa Belmonta wspomnienia Celestyna Albaret o Prouście, niewiele wnoszące do wiedzy o tym pisarzu.

Wychodząc naprzeciw modnej fall, „Czytelnik” zainicjował w swoim czasie cykl „Pamiętników kobiet”. Ukazały się już w tym cyklu, przełożone na język polski, zapisy pamiętnikarskie m. in. Sary Bernhardt, Hortensji i Marii Mancini, Poli Negri, ostatnio zaś cykl wzbogacił się o nową

pozycję: jest nią pamiętnik Marie Rambert, zatytułowany „Żywe srebro”. Publikację ożywiłymi w tym samym przedkładzie Anny Mysłowskiej z ciekłym, utrzymanym w osobistej tonacji wstępem Marii Kuncewiczowej. Wydawnictwo zadbało także o stronę ilustracyjną — tekst uzupełniają liczne fotografie.

Ow „życiorys własny” znanej w świecie tancerki, dyrektora zespołów baletowych i pedagoga, ukazał się w Anglii w 1972 roku. Marie Rambert przekroczyła już wówczas osiemdziesiąt lat (dzis dobiega dziewięćdziesiątki). A przecież, gdy się czyta tę książkę, odnosi się wrażenie, iż jej autorka nie podlega prawom czasu — tyle w owym pamiętniku młodzieńczej witalności, świeżości, temperamentu. No i ta świetna pamięć, która pozwala przekazać w kształcie czystym, niezmiennym, przeżyta i wrażenia sprzed wielu lat. — „Ruch, bezustanny ruch był zawsze moim żywiołem” — pisze Marie Rambert. Może właśnie w tym tkwi tajemnica jej wiecznej młodości?

Pamiętnik obejmuje szmat czasu — od przełomu stule-

cia po współczesność. Pierwsze kartki pochodzą z Warszawy, gdzie autorka się urodziła i skąd we wczesnej młodości wywędrowała do świata, by po latach osiąść na stałe w Londynie. W ową rozległą przestrzeń czasową wpisały się kolejne etapy jej artystycznej kariery (w której oddzielnie miejsce zajmuje współpraca z Diogilem i Nizyńskim) a następnie twórczy okres londyński, którego dorobek wyraża się wykształceniem całego pokolenia tancerzy i choreografów znanych obecnie w świecie.

Ta warstwa pamiętnikarskiej relacji zainteresuje szczególnie ludzi związanych profesjonalnie z ową dziedziną sztuki. Nie znaczy to jednak, że autorka pisze jedynie dla ciasnego kręgu utajeniczonych. Rambert adresuje swą książkę do szerokiego czytelnika, przybliża mu świat tańca, oddając kulisy pracy w tym zawodzie, prezentuje w wyrazistym oświetleniu sylwetki głównych tancerzy, ukazuje ich nie tylko od strony ramy scenicznej, lecz na co dzień, w stosunkach z ludźmi, w życiu prywatnym. Podobnie ujmuję własny życiorys — sprawy zawodowe — spła-

tają się tu ze sprawami osobistymi.

Biografia Marie Rambert jest barwna, bogata i liczne artystyczne wojaże po wielu krajach, uczestniczenie w wielu głośnych wydarzeniach kulturalnych, kontakty z wybitnymi ludźmi ze świata muzyki, teatru, malarstwa, literatury — wszystko to znajduje w książce żywe odzwierciedlenie. Obok wydarzeń, które odbiły się donośnym echem w świecie (że wspomnieć choćby o burzliwej partyjskiej premierze „Święta wiosny” Strawińskiego, występie Isadora Duncana czy poezji Sary Bernhardt w „Fedrze”) znajdziemy tu również sporo ploteczek, zakulisowych, czasem pikantnych wiadomości dotyczących różnych osób z paryskiego i londyńskiego środowiska artystycznego. Rambert ma dar obserwacji i wysoko rozwinięte poczucie humoru — ileż tu znakomicie podpatrzonej scenek rodzajowych, jakie święte, skrótowe charakterystyki postaci. No i mnóstwo anegdot dobarwiających obraz całości. Przypomina się tu m. in. spotkanie autorki z Bernarodem Shawem. — „Szedł z mną od stacji do sali koncertowej, jakiegoś pół mili. W drodze mówił bez przerwy, ale nic z tego nie chwytalam. Przez cały czas miał swój sztycher, mefistofeliczny wyraz twarzy, myślałam więc, że opowiada coś jadawicie śmiesznego i spoglądałam ku niemu w górę (sięgałam mu do pasa) z rozbawionym uśmiechem. Nagle zatrzymał się, położył mi rękę na ramie-

niu i powiedział: — I wtedy umarła. — Ja też omal tego nie zrobiłam”.

Wspominałam o tym, iż autorka książki urodziła się w Warszawie. Pierwsze karty jej pamiętnika związane są z rodzinnym miastem. O jej żywych — mimo długiego czasu, jaki minął od wyjazdu z kraju — związkach emocjonalnych z Polską pisze Maria Kuncewiczowa we wstępie do książki. Dowiadujemy się, że bez zająknięcia recytowała całe księgi „Pana Tadeusza”, że ocałowała ją „Łąka” Leśmiana, że mało sygnując, skraca sobie nowe recytacje z „Kwiatów Polskich” Tuwima. Dodajmy, że Balet Rambert występował w warszawskim Teatrze Wielkim w 1972 roku. Przedmowa Marii Kuncewiczowej stanowi w tym względzie istotne uzupełnienie książki.

„Żywe srebro” będzie na pewno publikacją poczytną. Rambert pisze w sposób bezpośredni, żywy, lekki, w materii, którą zna, obraca się swobodnie. Gorzej, gdy próbuje sięgnąć w inne rejony — myśli tu o pewnych uproszczeniach i natrątnościach w jej spojrzeniu na historię. Ale w końcu nie jest to pamiętnik intelektualistki i nie należy w nim szukać podniekt myślowych. Rambert przeszła tanecznym krokiem przez życie — trudno tu mówić o jakimś bardziej pogłębionym spojrzeniu na świat. Ale przecież jej całym światem — był i pozostaje nadal taniec.

Marie Rambert — Żywe srebro — Czyt. str. 240, zł 28.

BEATA SOWIŃSKA

# Polskie demarche w Departamencie Stanu USA w związku z obraźliwym filmem „Koniec”

WASZYNGTON (PAP). W związku z rozpowszechnianym w USA filmem produkcji amerykańskiej zatytułowanym „Koniec”, który zawiera sceny obrażające Polskę, jej hymn narodowy, godząc tym samym w głębokie uczucia narodu polskiego oraz Polaków zamieszkających w USA i w innych krajach, ambasador PRL w Waszyngtonie Romu-

## Przyjacielskie spotkanie L. Breźniewa i J. Cedenbala

(A) DOKONCZENIE ZE STR. 1

Brutalna presja, jaka Chiny wywierała na Socjalistyczną Republikę Wietnamu, rola podległa, jaka odgrywała w prowokacjach militarnych Kambodży przeciwko Wietnamowi zmierzająca do tego, by przeskoczyć narodem tego rejonu w realizacji samodzielnego, niezależnego polityki.

Związek Radziecki i Mongolska Republika Ludowa — podkreślił L. Breźniew i J. Cedenbala — zdecydowanie popierają Socjalistyczną Republikę Wietnamu, były, są i będą solidarnie z bohaterami narodem wietnamskim.

L. Breźniew i J. Cedenbala stwierdzili, że w obecnych warunkach rywalizacji dwóch systemów społecznych na arenie międzynarodowej szczególne znaczenia nabiera umocnienie jednolitości i zespolenia wspólnoty socjalistycznej, ruchu robotniczego i ludowego oraz wszystkich sił antyimperialistycznych, w celu dalszego utrwalenia nokoju i osiągnięć postępu społecznego. Wyrazili przekonanie, że siły imperializmu, wielkomocarstwowe szowinizmu i reakcji nie zdołają narzucić narodom swej linii politycznej: siły te nie są w stanie obalić odrębności, które zaopiekowało się głębokie korzenie w życiu międzynarodowym.

Rozmowa przebiegała w przyjacielskiej atmosferze, echowała ją całkowita jedność poglądów na wszystkie omawiane zagadnienia. (P)

## Obchody 34 rocznicy powstania antyfaszystowskiego w Rumunii

BUKARESZT (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Lewandowski, pisze: z okazji obchodzonej 23 sierpnia 34 rocznicy wybuchu zbrojnego powstania, które wyzwoliło kraj spod faszystowskiej dominacji i utworowało drogę do przeobrażenia socjalistycznego w Rumunię, w Bukareszcie i innych miastach kraju odbywały się okolicznościowe uroczystości.

W Pałacu Republiki w Bukareszcie odbyła się uroczysta akademicka, w której uczestniczyli członkowie kierownictwa partii i rządu, sekretarzem generalnym RPK, Nicolae Ceausescu i premierem, Manea Manescu. (W)

## 430 śmiertelnych ofiar pożaru w Abadanie

TEHERAN, PARYŻ (PAP). Jak wynika z oficjalnych wypowiedzi władz irańskich, do tej pory nie ujęto sprawców podpalenia kina w Abadanie, w którym zginęło 430 osób.

Rzecznik rządu irańskiego oświadczył dziennikarzom, że odpowiedzialność za pożar ponoszą „grupowania terrorystyczne”, których celem było wywołanie paniki wśród społeczeństwa. Władze zaapelowały do ludności miasta, aby udzieliła pomocy w śledztwie. Minister informacji Dariusz Homajun zaapelował do całego społeczeństwa, aby pomogło w ustaleniu sprawców pożaru i podkreślił, że terroryści zostaną wytropieni i surowo ukarani.

Z kolei rzecznik rządu wezwwał wszystkie podziemne organizacje działające w kraju do potępienia sprawców zamachu, jeśli nie chcą być utożsamiane z winnymi tej masakry. Jak podkreśla prasa irańska, ofiary pożaru są trudne do zidentyfikowania, bowiem wiele zwłok spaliło się dostojnie na popioł, a w innych wypadkach szczątki są ze sobą zmieszane. We wtorek czterech niezidentyfikowanych osobno podpalili restaurację położoną w pobliżu miasta Iłam w zachodnim Iranie. Drewniany budynek został całkowicie zniszczony. (W)

## „Rozmowy z katem” na scenach w RFN

BONN (PAP). Głośna książka Kazimierza Moczarskiego „Rozmowy z katem”, stanowiąca relację z rozmów przeprowadzonych z celami więziennymi z hitlerowskim oprawcą ludności Warszawy — Jurgenem Strotem zostaje wydana w RFN, a także zaplanowana na scenę.

Jak poinformował w środę we Frankfurcie n. Menem przedstawiciel zachodniemieckiego wydawnictwa teatralnego — Fischer, o prawo wystawienia „Rozmów z katem” ubiega się już obecnie kilka czołowych scen w Republice Federalnej. (P)

# Położyć kres pomocy dla reżimów rasistowskich Obrady światowej konferencji w Genewie

GENEWA (PAP). Korespondent PAP, Jerzy Wańkowicz pisze: Obradująca w Genewie światowa konferencja w sprawie walki z rasizmem i dyskryminacją rasową poświęca wiele uwagi sprawie poparcia, udzielanego przez poszczególne państwa zachodnie mniejszościom rasistowskim Reżimowi Południowej Afryki i Rodezji.

Podstawą do dyskusji jest tu przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 1976 r. rezolucja, wzywająca wszystkie rządy, aby zerwały oficjalne stosunki z Afryką Południową, ściśle przestrzegały zakazu dostaw broni i sprzętu wojskowego dla reżimów rasistowskich, zerwały z nimi wszelką współpracę gospodarczą, kulturalną, sportową i inną oraz aby uznały międzynarodowofrykańskie organizacje narodowowyzwoleńcze za jedynych rzeczywistych reprezentantów rdzennej ludności murzyńskiej.

Zabierający głos w dyskusji przedstawiciele krajów afrykańskich podkreślali, że wbrew rezolucjom i uchwałom ONZ, wielkie korporacje przemysłowo-finansowe państw zachodnich nie tylko udzielały aktywnej pomocy w umacnianiu reżimów rasistowskich, ale poprzez ogromne inwestycje, np. w przemyśle uranowym RPA, obiektywnie przyczyniały się do urzeczywistnienia perspektyw rozwoju broni atomowej w tym kraju. Tylko w 1976 r. suma kredytów udzielonych przez państwa zachodnie poludniowofrykańskiemu towarzystwu „Electricity Supply Commission” (ESCOM) budującemu wielkie zakłady wzbogacania uranu, wyniosła ponad 400 mln dolarów. Towarzystwo „Euro-pean-American Banking Corporation”, skupiające 40 banków USA, Kanady i Europy Zachodniej zainwestowało w RPA od 1971 r. ponad 360 mln dolarów. Na terenie RPA działa 300 wielkich towarzystw amerykańskich. Inwestycje USA w tym kraju szacuje się na 1,6 mld dolarów.

Podkreślając, że polityka rasistowskich reżimów stanowi zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa światowego, rządy krajów afrykańskich domagały się niezwłocznej zaprzestania wszelkiej pomocy dla tych reżimów.

Również przedstawiciele państw socjalistycznych, a także krajów skandynawskich, zdecydowanie domagali się położenia kresu wszelkiej pomocy wojskowej i gospodarczej dla reżimów rasistowskich. Przedstawiciel ZSRR oświadczył, że jeśli reżimy na południu Afryki nadal jeszcze stosują rasistowski terror, to możliwe jest

to tylko dlatego, że otrzymują systematyczne poparcie ze strony imperialistycznych monopolów krajów zachodnich — głównie państw NATO.

W licznych wystąpieniach delegacji z wszystkich regionów świata wysuwali żądanie, by w dokumentach końcowych konferencji, w sposób jednoznaczny, zostały potępione wszelkie formy pomocy i poparcia, służące umacnianiu reżimów rasistowskich. (P)

## Decyzje parlamentu portugalskiego A. Cunhal u prezydenta

LIZBONA (PAP). Parlament portugalski, który zebrał się we wtorek na nadzwyczajną sesję, zwołaną z inicjatywy grupy deputowanych komunistycznych, na swym pierwszym posiedzeniu zaaprobował propozycję przez PPK terminu głosowania nad poszczególnymi ustawami dotyczącymi ordynacji wyborczej.

29 bm. odbędzie się głosowanie nad ustawą regulującą zasady opracowania list wyborczych, a przed 15 września głosowanie nad samą ordynacją wyborczą. Parlament portugalski kontynuuje obecnie prace, obradując w komisjach.

Występując przed kamerą telewizyjną portugalskiej — po raz pierwszy od desygnowania go na stanowisko premiera — Alfredo Nobre da Costa wyraził nadzieję, że uda mu się wywiązać z powierzonej misji. Zapowiedział także, że skład nowego rządu nie będzie znany wcześniej, niż po koniec bieżącego miesiąca.

Sekretarz generalny PKP, Álvaro Cunhal został przyjęty we wtorek wieczorem na własną prośbę przez prezydenta republiki, gen. Antonio Ramalho Eanesa. Opuścił pałac prezydencki Cunhal powiedział dziennikarzom, że w rozmowie z szefem państwa dał wyraz zaniepokojenia swej partii w związku z obecnym brakiem stabilizacji politycznej w kraju. (P)

## Na poczcie, za sklepową ladą Wakacyjne prace młodych w CSRS

Od stałego korespondenta LESZKA WYRWCZA

Praga, w sierpniu (P) W witrynach sklepowych, na poczcie, na słupach ogłoszeniowych już na długo przed rozpoczęciem wakacji, spotkać można w całej Czechosłowacji duże ogłoszenia informujące, że taki i taki zakład, gospodarstwo, dom towarowy, urząd pocztowy przyjmie na okres wakacji studentów i uczniów do pracy. Chętnych jest bardzo dużo, ale wolnych miejsc jeszcze więcej. Praktycznie nie ma zakładu, który nie tylko w okresie wzmocnionych urlopów nie potrzebowałby rąk do pracy. Młodzi pomocnicy są więc szczególnie gorąco i serdecznie witali.

Stalo się bowiem tradycją w Czechosłowacji, iż młodzi przerwę w nauce tylko częściowo wykorzystują na relaks, a resztę wolnego czasu poświęcają na pracę, która pozwoli im zarobić nieco grosza na własne potrzeby.

Korzyści z wakacyjnej pracy młodzi odnosi gospodarstwa narodowa. Młode ręce zastępują w tym czasie ludzi, którzy wraz z rodzinami wyjeżdżają na urlopy. W samej Pradze w różnych zakładach i instytucjach usługowych pracuje w sierpniu br. ponad 9 tys. studentów i uczniów starszych klas.

Przedsiębiorstwa, w których pracują, są w pełni zadowolone z wyników i same zabiegają o to, aby stworzyć pracującym młodzieży jak najlepsze warunki i w ten sposób przyciągnąć jej jak najwięcej. Ci, którzy zawarli miesięczne umowy i zostali zatrudnieni w hotelach robotniczych czy na kwaterach — w soboty i niedziele wyjeżdżają zakładowymi autokarami na wycieczki, biwaki, a wieczorami urządzają własne programy, chodzą na dyskoteki do zakładowych domów kultury, klubów itp.

Patronatem wakacyjnej pracy młodych jest Związek Czechosłowackiej Młodzieży Socjalistycznej. Letnia praca studentów i uczniów stanowi dla młodych ludzi doskonałą szkołę życia, uczy się bowiem człowieka, a jednocześnie wielu z nich poznaje bliżej miejsce swej przyszłej pracy. Pod koniec zaś sierpnia z Pragi i wielu innych miast wyruszą tysiące młodych ludzi na dwutygodniowe akcje zbioru chmieju. (P)

## Partyzanci w gmachu parlamentu

(B) DOKONCZENIE ZE STR. 1

dobno Panama, Kostaryka lub Wenezuela.

W międzywstępnym negocjacji z partyzantami a władzami, prowadzonych za pośrednictwem arcybiskupa Managua, zabrano z gmachu do szpitali kilkunastu rannych podczas akcji strażników i członków ochrony osobistej prominentów reżimu. W środę, 23 bm. rano, po upływie 20 godzin od początku akcji, partyzanci zwolnili ok. 600 przebywających w gmachu osób, m. in. urzędników i interesantów. W charakterze zakładników pozostali jedynie osoby tożsame z reżimem, w tym — jak się sądzi — około 60 deputowanych i senatorów.

Nieco wcześniej jedno z nie zajętych skrzydeł gmachu opuściło ok. 1200 pracowników różnych urzędów, którzy przez kilkanaście godzin nie mogli ruszyć się z miejsca, znalazłszy na „ziemi niczyjej”, gdy cały teren został otoczony przez czołgi, wojsko i policję.

Doniesienia o ataku bombowym na wieś zairskie z poligonu firmy Otrag

BRUKSELA (PAP). 9 sierpnia br., w wyniku bombardowania przez małe samoloty bojowe zginęło 97 mieszkańców wsi Kinkele.

Informacje taką przekazał we wtorek w Brukseli rzecznik Partii Ludowej Rewolucji, działającej w podziemiu w Zairze. Rzecznik podkreślił, iż samoloty startowały z pobliskiego terytorium, kontrolowanego przez zachodniemiecką firmę budowlaną — Otrag, która ma swój poligon doświadczalny na olbrzymich obszarach Zairu. (W)

# Coraz większy udział młodych twórców w węgierskiej literaturze, sztuce i filmie

Od stałego korespondenta WLADYSŁAWA SWIDRAKA

Budapeszt, w sierpniu

(P) Niedawno odbył się pokaz nowego węgierskiego filmu reżyserii Janosa Zsombaya. Jest to siódmy film jaki w ostatnich trzech latach nakręcono według utworów młodych węgierskich pisarzy.

Tak znani reżyserzy, jak np. Marta Mesáros i Zoltan Fabry również nakręcili po jednym filmie na podstawie książek młodego pisarza Józefa Balazsa. Ponadto film „Diabeł białej skóry” w reżyserii Ferencza Andrasa uznany został za jeden z lepszych filmów rodzimej produkcji w 1977 roku. Zdebiutował w kinie w 1977 roku. Zdebiutował w kinie w 1977 roku. Zdebiutował w kinie w 1977 roku.

Geza Bereményi, Akos Kertes, András Symonfy, a także Bulcsu Berta, których powieści były podstawą kreacji filmów, są przedstawicielami intelektualnego gatunku we współczesnej węgierskiej literaturze. Ich twórczość charakteryzuje groteskowo-zartobliwa, zabawna maniera wyobraźni. Związki tych pisarzy z przedstawicielami młodego pokolenia reżyserów, wśród których wymienić można również Ferencza Andrasza, Janosa Demelki, Imre Fehera i wspomnianego już Janosa Zsombaya potwierdzają bliską współpracę między twórcami literatury i filmu. Nowe pokolenie twórców dąży do drażnienia sfer świadomości i uczyć we współczesnym życiu. Literatura szybko reaguje na życiowe problemy proste go współczesnego człowieka. Znajdują one pełne odbicie w powieściach i opowiadaniach.

## Rzód laotański odwołał swych dyplomatów z Francji

DELHI (PAP). Laotańska Agencja Informacyjna Khao-san Pathet Lao opublikowała tekst noty, jaką Ministerstwo Spraw Zagranicznych LRLD wysłowało do ambasady Francji w Vientiane. W nocie m. in. stwierdza się, że od chwili utworzenia Laotańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Francja stała się przeciwną politykę zachęcającą do oszczerznej propagandy przeciwko nowemu Laosowi, a niedawno udzieliła poparcia moralnego i materialnego zdradcom laotańskim w ich wyrotowej działalności, prowadzonej zarówno z Francji, jak i na terytorium Laosu.

Po daremnych wysiłkach mających na celu znalezienie zrozumienia u strony francuskiej — głosi notę, rząd LRLD został zmuszony do podjęcia odpowiednich kroków dla obrony swych słusznych interesów narodowych. Dlatego też postanowił odwołać swych dyplomatów z Paryża i poprosił stronę francuską, by uczyniła to samo. (P)

## Wyższe kary dla porywaczy czeskiego samolotu

PRAGA (PAP). Jak poinformowała agencja CTK, Sad Najwyższy Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej rozpatrzył rewizję prokuratora i oskarżonych od wyroku sądu miejskiego w Pradze, wydanego w sprawie trzech osób skazanych za próbe uprowadzenia samolotu odbywającego regularne rejsy na trasie Karlove Vary — Praga.

Sąd skazał E. Dvorzaka na 14 lat, K. Kejmara na 4 lata pozbawienia wolności oraz podwyższył wymiar kary J. Chrenemu do 9 lat, a A. Eisenhammerowej do lat 6. Wyrok jest prawomocny. (P)

## Władze sadowe Kairu ponownie skontynuowały numer tygodnika „Al-Achall”

Władze sadowe Kairu ponownie skontynuowały numer tygodnika „Al-Achall”, organu Narodowej Postępowej Partii Jedności. Tygodnik mimo niewielej tego rodzaju zyskał popularność wśród ludzi pracy Egiptu, którzy zdają sobie sprawę z trudnościach gospodarczych kraju oraz o niepowodzeniach polityki rządu. Krytyczne oceny „Al-Achall” stały się powodem już drugiego w ciągu miesiąca konfliktu z władzami. (P)

W Damaszku nadzwyczajna sesja centralnej rady palestyńskiej. Głównym tematem obrad jest sprawa umacniania jednolitości między poszczególnymi organizacjami palestyńskimi. Uczestnicy sesji przedyskutują m. in. plany zjednoczenia palestyńskiego ruchu oporu, rozbitego jak wiadomo na wiele odłamów. Omawiane będą również negatywne dla sprawy palestyńskiej aspekty zapowiedzianego na 5 września br. w Camp David spotkania przywódców USA, Izraela i Egiptu.

W Islamabadzie podano do wiadomości, że główny administrator stanu wylądował w Pakistanie gen. Zia-Ul-Haq utworzył nowy rząd, który zastąpił gabinet utworzony 15 lipca br. Wzrostło w nim członków pakistańskiego sojuszu narodowego (PSN) — koalicji 6 partii, głównie prawicowych. PSN, który odmówił udziału w poprzednim gabinecie, zaakceptował propozycję gen. Haq uczęszczania w rządzie wojakowo-cywilnym. (PAP)

W Islamabadzie podano do wiadomości, że główny administrator stanu wylądował w Pakistanie gen. Zia-Ul-Haq utworzył nowy rząd, który zastąpił gabinet utworzony 15 lipca br. Wzrostło w nim członków pakistańskiego sojuszu narodowego (PSN) — koalicji 6 partii, głównie prawicowych. PSN, który odmówił udziału w poprzednim gabinecie, zaakceptował propozycję gen. Haq uczęszczania w rządzie wojakowo-cywilnym. (PAP)

## Po wybuchu w Bejrucie. Wciąż nowe ofiary są odnajdywane pod gruzami dziewięciopiętrowego domu, który spłonął w wyniku wybuchu w zachodniej części Bejrutu. Dotychczas znaleziono ponad 100 osób.

W Bejrucie, w zachodniej części miasta, w wyniku wybuchu w zachodniej części Bejrutu. Dotychczas znaleziono ponad 100 osób.





# 0 18 m w trójskoku marzy rekordzista świata

— Tak, skoczyłem wówczas 12,40 m

— Ile trzeba będzie skoczyć w Moskwie, w 1980 roku, by zostać mistrzem olimpijskim w trójskoce?

— Nie chciałbym się wypowiadać w tej sprawie. W każdym razie walka o medale będzie twarda i wyrównana.

(P) W leszczyńskim szpitalu zmagi we wtorek, nie odzyskawszy przytomności. Jerzy Kowalski, 34-letni żuźlowiec miejscowej „Unii”. Tragiczne w skutkach wypadek wydarzył się 12.VIII. podczas treningu. W wyniku zderzenia z drugim żuźlowcem J. Kowalski doznał bardzo ciężkich obrażeń głowy i kręgosłupa.

Przebywający w Argentynie  
czolow narciarze-zjazdowcy roz-  
egrali w miejscowości Barilo-  
che kolejna konkurencje, slalom  
gigant. Najlzsza formie  
demonstruja zjazdowcy wloscy.  
W gigancie zajeli trzy czolowe  
miejscia. Zwyciezyl Gustavo  
Thoeni w lacnym czasie  
dwóch przejazdów 141,39 sek.  
przed L. Davidem 142,20 oraz  
P. Maly 142,59. Jugoslawianin  
Bojan Krizaj, który w slalomie  
specjalnym byl trzeci, zajal  
czwarte miejsce - 142,99 sek.

Niespodzianką pierwszego dnia turnieju było zwycięstwo koszykarzy CSRS nad faworyzowanym zespołem Turcji.

Zgodnie z tradycją

## tradycja

Na 200 m st. grzb. Leszek Górski nie nawiązał walki z najlepszymi, uzyskał 20 czas eliminacji — 2:11,68. W eliminacjach brało udział 26 zawodników. Na drugą pozycję w eliminacjach przystąpił Leszek Górski. W półfinale uzyskał 2:11,68. W eliminacjach brało udział 26 zawodników. Na drugą pozycję w eliminacjach przystąpił Leszek Górski. W półfinale uzyskał 2:11,68.

Istota wynalazku polega na tym, że łód tworzy się z substancjami lotnymi polimerów, rozpylanych na powietrze. Już w 1977 r. na łodowisku w Buffalo odbył się swoisty chrzest bojowy nowego „łodu”. Na części łodowiska, pod powierzchnią, której uległa awarii an-

Zarząd PZPN na swym ostatnim posiedzeniu, które odbyło się 22.VIII, zapoznał się z oceną przygotowań i udziału reprezentacji Polski w mistrzostwach świata w Argentynie. W zebniu prócz członków zarządu wzięli również udział przedstawiciele GKKFIS, a także trener-selekcjoner, trenerzy drużyny narodowej i lekarz, którzy przebywali z reprezentacją w Argentynie oraz przewodniczący sekcji trenerskiej. Ocena dotyczyła spraw szkoleniowych, wychowawczych, organizacyjnych oraz propagandowych. Jedną z zadań sekcji i obserwacji przedstawiono materialną wymagać dalszej dyskusji, pogłębionych ocen i analiz. Kompleksowa ocena wraz z wnioskami zmierzającymi do dalszego ukierunkowania piłkarstwa w Polsce z uwzględnieniem naszych warunków i możliwości rozwojowych, a także światowych tendencji będzie rozpatrywana przez GKKFIS wspólnie z zarządem PZPN.

(P) Po turnieju w Toronto, gdzie Wojciech Fibak wraz z Tomem Okkerem zwyciężyli w debel (wygrał w finale z Gene Gunhard Dowsdel 2: 6) nasz tenista startuje obecnie w Brooklinie. W pierwszej rundzie wyeliminował on Francuza Pascala Portesa 5:7, 6:4, 6:2.

Rosziawion z nr 1 w tym turnieju Eddie Dibbs pokonał Victora Amaye 6:4, 6:2. Inne ciekawsze wyniki tej rundy:

Balaz Taroczy — Brad Drenth 6:3, 6:0.

Tom Okker — Lito Alvarez 6:7, 6:4, 6:1.

Adrian Panatta — Bob Hewitt 6:4, 6:3.

Corrado Barazzutti — Tenny Svensson 6:1, 7:6.

Jose Higueras — Heinz Günthardt 6:1, 6:3.

|                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |                                                                                                                                                                                                                                                                                         |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>W dniu 20.VIII.1978 r. zmarła, przeżywszy lat 69<br/>S. + P.<br/><b>MARIA MICIAK</b><br/>Uroczystości żałobne odbędą się w dniu 26.VIII. 1978 r. o godz. 11 w Domu Pogrzebowym na Cmentarzu Komunalnym Północnym, po których nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku<br/>mąż, dzieci, wnuczek i rodzina<br/>W-65519-1</p>                           | <p>PODKIEKOWIE<br/>Wszystkim, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych Meza mego<br/>S. + P.<br/><b>STANISŁAWA DETKENS</b><br/>doc. dr habil.<br/>a szczególnie Dyrekcji Instytutu Genetyki i Hodowli Doświadczalnej Zwierząt PAN w Jastrzębku oraz Kolegom i Przyjaciółom, którzy okazali mi współczucie i pomoc w ciężkich chwilach, składam serdeczne podziękowanie<br/>Alicja Detkens</p> | <p>Dnia 31 sierpnia 1978 r. zmarła przeżywszy 71 lat<br/>S. + P.<br/><b>EUGENIA STYPUŁKOWSKA</b><br/>z d. Waszczuk<br/>Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1978 r. o godz. 12 w kościele św. Karola Boromeusza i Towarzystwa, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego. Pogrzebi w smutku<br/>syn, synowa i rodzina<br/>W-65516-1</p>                                                                   | <p>W dniu 23 sierpnia 1978 roku zmarła przeżywszy lat 84<br/>S. + P.<br/><b>ZDZISŁAWA GORCZYCKA</b><br/>z d. Godon<br/>Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 23.08. 1978 r. o godz. 10 w kościele św. Wojciecha ul. Wolska przy Sokołowie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na Cmentarz Komunalny Północny, ul. Człotki, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku<br/>synowie i rodzinami<br/>W-65518-1</p>                                                                                                                                                                                                          | <p>Dr<br/><b>Włodzimierzowi Szaroszkiowi</b><br/>wyrazę współczucia z powodu śmierci<br/>OJCA<br/>składają<br/>kierownik i pracownicy<br/>Kliniki Kardiologii AM w Warszawie<br/>W-721785-1</p>                                                                                         |
| <p>W dniu 18 sierpnia 1978 r. zmarł tragicznie w wieku 27 lat<br/>mgr inż.<br/><b>TADEUSZ NICYPORUK</b><br/>głównik-wiertnik<br/>pracownik Ośrodka Badańczo-Rozwojowego Techniki Geologicznej.<br/>Z głębokim żalem żegnamy cenionego pracownika i serdecznego Kolegę.<br/>Rodzinie Zmarłego wyrazę współczucia składają Dyrekcja, Rada Zakładowa Koleżanki i koledzy</p>                                                            | <p>Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 31 sierpnia 1978 roku zmarła<br/>S. + P.<br/><b>TEODORA PIĘSIKOWA</b><br/>z Bińkowskich<br/>Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24 sierpnia 1978 r. w kościele Karola Boromeusza na Powązkach o godz. 10, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok do grobu rodzinnego<br/>mąż, wnuk i siostra</p>                                                          | <p>W dniu 30 sierpnia 1978 r. zmarł przeżywszy lat 74<br/>S. + P.<br/><b>JAN SĘKOWSKI</b><br/>mistrz czechu cukierników<br/>Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 24.VIII br. o godz. 9.30 w kościele św. Wincentego na Bródnie, po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku<br/>żona, córka, syn, synowa, zięć, wnuki i rodzina<br/>W-65517-1</p> | <p>Dnia 20.08.1978 r. zmarł w wieku 56 lat<br/>towarzysz<br/><b>HENRYK CZAJKA</b><br/>dziennikarz, były redaktor Trybuny Ludu, wieloletni redaktor gazet zakładowych, długoletni wychowawca kadry dziennikarskiej, ostatnio redaktor naczelny gazety zakładowej „Telekran”, członek ZBoWiD, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i honorowymi.<br/>Z głębokim żalem żegnamy cenionego pracownika, serdecznego Kolegę i Przyjaciela.<br/>Rodzinie Zmarłego wyrazę współczucia składają Dyrekcja, KZ PZPR, Rada Zakładowa Warszawskich Zakładów Telewizyjnych, koleżanki, koledzy i współpracownicy redakcji „Telekran”</p> | <p>Koleżance<br/><b>Annie Czabaj</b><br/>wyrazę głębokiego współczucia z powodu śmierci<br/>OJCA<br/>składają<br/>koleżanki i koledzy<br/>Zakładu III IBJ<br/>W-721995-1</p>                                                                                                            |
| <p>Dnia 21.08.1978 r. zmarł nagle<br/><b>TADEUSZ KASPRZYK</b><br/>komendant główny Służby Ochrony Kolei, długoletni pracownik resortu komunikacji, zasłużony działacz partyjny i społeczny.<br/>Zmarły był odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.<br/>Cześć Jego pamięci!<br/>MINISTER KOMUNIKACJI<br/>N-2273-1</p> | <p>W dniu 20.08.1978 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła przeżywszy lat 43<br/>S. + P.<br/><b>WANDA BONECKA</b><br/>z d. Trojaska<br/>Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 24.08. 1978 r. o godz. 12 w kościele św. Katarzyny (Skutek, ul. Fosy) po którym nastąpi wyprowadzenie Zwłok na cmentarz miejscowy, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku<br/>synowie, synowa i wnuczka</p>     | <p>W dniu 16 sierpnia 1978 r. zmarła<br/><b>ZOFIA DZIURDA</b><br/>była pracownica SPHZ „Coopexim”.<br/>Żegnając Zmarłą z głębokim żalem, składamy Jej Rodzinie wyrazę współczucia<br/>Zarząd, POP, Rada Zakładowa, Koło Emerytów, koleżanki i koledzy SPHZ „COOPEXIM”<br/>N-2278-1</p>                                                                                                                                                   | <p>Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 24.08. 1978 r. o godz. 13 na Cmentarzu Bródnowskim.<br/>N-2284-1</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   | <p>Koleżki<br/><b>Lechowi Ejsmont</b><br/>dyrektorów, Zjednoczenia Budowy Obiektów, Użyteczności Publicznej „BUDOPOL” wyrazę serdecznego współczucia z powodu śmierci<br/>TĘSCIA<br/>składają<br/>Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa oraz pracownicy Zjednoczenia „BUDOPOL”<br/>N-2282-1</p> |

## KULTURA • SZTUKA • KULTURA • SZTUKA

## Festiwal z wiekową tradycją

Od stalego korespondenta z CSRS

Hronov, małe uroczyste miasteczko, położone blisko granicy z Polską, kilka kilometrów od Kłodzka, co dwa lata w sierpniu staje się miejscem tradycyjnych spotkań amatorskich zespołów teatralnych z Czech i Słowacji. Piękna to impreza, z niepowtarzalną atmosferą żarliwych dyskusji, wspaniałych popisów aktorskich, reżyserskich i inscenizacyjnych ludzi, którzy obok swego właściwego zawodu ukochali teatr i sztukę, i pasji tej poświęcają każdą wolną chwilę.

Trzeba pamiętać, że amatorskie zespoły mają w Czechosłowacji bogatą i długi tradycję, a dziś działają prawie przy każdej większej placówce kulturalnej. Amatorski teatr w Trzebońi liczy sobie już zresztą ponad 400 lat i jest jedną z najstarszych i zasłużonych placówek kulturalnych w całym Czechach. Powstał bowiem prawie 300 lat wcześniej niż Teatr Narodowy.

Amatorzy w Czechosłowacji sięgają po sztukę i klasycyzm i współczesnej dramaturgii, czego najlepszym dowodem — tegoroczny festiwal w Hronovie. Festiwal ten, którego tradycję sięga już niemal wieki, (obecnie jest 48 z kolei) nie ma w świecie podobnego i stanowi prawdziwą szkołę artystów-amatorów.

Miasteczko, w którym narodził się ten czeski teatr, patronuje temu festiwalowi z prawdziwą życzliwością. Wiodącą jest zawsze zapewniona do ostatniego miejsca, a dla najlepszych zespołów i aktorów przygotowuje się nagrody, upominki. Niektórzy spośród nich czują się w Hronovie prawie jak u siebie w domu. Przyjeżdżają wraz ze swoimi zespołami już przez kilkanaście lat. Nad kadrem z zespołów w okresie festiwalu patrzą przejmują się kadry pracy z Hronova i Nachodu.

Tegoroczny festiwal trwał do połowy sierpnia. Wybrałem się do Hronova zaledwie na kilka godzin i mocno tego żałuję. Ma to miasteczko w tych dniach jakąś niepowtarzalną atmosferę dawnego teatru, choć repertuar, jaki w bieżącym roku zaprezentowali na festiwalu amatorzy, wcale nie tracił masy.

Oto np. na inaugurację zespół im. J. K. Tyla z małej osady

## Opieka nad zabytkami w Olsztynie

Woj. olsztyński należy do bogatszych w kraju pod względem liczby zachowanych zabytków budowlanych i architektonicznych. W rejestrach konserwatorskich figuruje ponad 2,6 tys. różnych obiektów, liczących od kilkuset do kilkudziesięciu lat i reprezentujących architekturę gotycką, barokową, secesyjną. W Olsztynie, jako pierwszym regionie kraju zakończono w ub. r. inwentaryzację młodszych zabytków, pochodzących z drugiej połowy XIX i początków XX wieku. Dzięki temu ochronę prawną znalazło ok. 1,2 tys. różnych budowli. Wszystkie one zostały zarejestrowane w opublikowanym niedawno dzienniku urzędowym olsztyńskiej WRN.

Długa jest lista zabytków, które po zabiegach konserwatorskich i adaptacji w minionych latach służą obecnie potrzebom kulturalnym, turystycznym-wypoczynkowym, socjalnym, oświatowym. Tylko w dwóch pierwszych latach obecnej 5-letniej w Olsztynie zagospodarowano 19 obiektów, przy następnych trwają prace budowlano-adaptacyjne, dla kilku przygotowywana jest dokumentacja techniczna. Wśród zrewaloryzowanych obiektów znalazły się m.in. kamieniczki w Reszlu i Olsztynie, dawny młyn wodny w PGR Szestno, ratusz w Morągu, budowle posakralne w Olsztynie i Dobrym Mieście, chałupa mazurska w Szczytnie, wiatrak typu hollenderskiego w pobliżu Kętrzyna.

Nadal jednak istnieją spore zaniedbania, m.in. w obiektach znajdujących się na terenach należących do resortu rolnictwa. Wojewódzki Konserwator Zabytków oferuje do przejęcia przez różne przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje i osoby prywatne ok. 40 zabytkowych obiektów, które można adaptować na cele kulturalne, turystyczne, rekreacyjno-wypoczynkowe, szkolnictwa rolniczego, opieki społecznej, lecznictwa zamkniętego itp. Znajdują się wśród nich pałace, wiatraki drewniane, młyny wodne, spichlerze, drewniane chałupy wiejskie itp.

Władze terenowe i użytkownicy zostali zobowiązani do niezwłocznego zabezpieczenia posiadanych obiektów zabytkowych, zwiększenia wysiłków w ich remontach i adaptacji dla różnych potrzeb.

## Zmiany repertuarowe w Narodowym i Małym

Teatr Narodowy zawiadamia, że w miejsce wcześniej zaplanowanej sztuki Fredy „Mąż i żona”, w dniach od 25 bm. do końca sierpnia prezentowany będzie „Platonów” Czechowa.

Również na scenie Teatru Małego nastąpi pewne zmiany repertuarowe. W dniach od 25 do 27 bm. w miejsce zaplanowanego „Miesiąca na wsi” Turgeniewa grana będzie „Ta Gabriela” w opr. Ireny Eichle-rowną, a od 29 do 31 bm. — w miejsce „Dwóch teatrów” Szanlowskiego — „Białe małżeństwo” Tadeusza Różewicza. (pa)

Brodek u Przerowa na Morawach przedstawił dramat Wojciecha Marinka „Kamień prawdy”. Ta sama sztuka przed rokiem wystawiana była w teatrze telewizyjnym, a jej tematyka dotyczyła postaw współczesnych ludzi z Moraw. Teatr z Zelenca zaprezentował komedię Szekspira „Koniec wszystko naprawi”, zespół kolejarzy z Czeskiej Trzebońi, komedię Carlo Gozziego „Król jeleniem”. Nie zabrakło też w tegorocznym przeglądzie dramatów Ibsena, dominowały jednak przede wszystkim współczesne sztuki czeskie i słowackie pisarzy. W tegorocznym festiwalu uczestniczyli także amatorski zespół z Bulgarii.

Niedzielną częścią festiwalu są seminarijne przedstawienia studenckich teatrów. W tym roku zespół D-111 z Czeskiej Budziejowicze zaprezentował „Irucka historia” A. Arbuzowa, a praski teatr „Pod lampą” — „Balladę dla bandytów” — według Pospisza i Szczodronowa. Jak widać, tematyka tegorocznego festiwalu w Hronovie była dość różnorodna. Stał się on przeglądem osiągnięć ruchu amatorskiego w Czechosłowacji. (L.W.)

## Koncerty ludowego

## zespołu tańca „Choroszki”

Tournée po Polsce odbywa białoruski ludowy zespół tańca „Choroszki”. Istniejący od 1974 roku grupa, założona i kierowana do dziś przez Walentynę Gajewą i Mikołaja Dudenkę, może pochwalić się już pięknymi doświadczeniami z powodzeniem prezentowała się na wszystkich festiwalach, zdobyła uznanie publiczności i krytyki w Danii, Syrii i Jordani.

W skład zespołu wchodzi dziewięć par tanecznych, grupa instrumentalna, żeński kwartet wokalny „Kupalinka” — niezwykle interpretujący utwory oparte na białoruskim folklorze, a także solista Michał Pank, wykonujący pieśni ludowe.

Repertuar białoruskich artystów obejmuje różnorodność chorez — od weselnych tańców wsi Choroszki „Huzarzyki”, wiejskiej polki „Wiesiołuchy”, lirycznej „Krutuchy” po małaestacyjną „Legende Turowską” obrzędową „Kompozycję weselną” i trzy-częściową suitę taneczną „Sub-bola”.

Trasa tournée „Choroszek” po Kozłaninie, Szczecinie, Świnoujściu i Łodzi obejmuje Katowice, Kielce, Wieluń, Sieradz, Piotrków, Trybunalski, Bełchatów, Stupsk, Elbląg, Sopot i Warszawę. W sierpniu zespół zaprezentuje się 2 i 3 września. (C)



Tańczą i śpiewają „Choroszki”

## Wspomnienia, powieści, reportaże

## Nowe książki Wydawnictwa MON

Interesujące publikacje ukazywały się ostatnio nakładem Wydawnictwa MON. Na uwagę zasługują m.in. „Chłopcy z lotniczego zaciągu” — Jerzego Bartosiaka. Są to zbeletryzowane wspomnienia o młodości, która znalazła się w latach 1949–1950 w debińskiej Oficynie Szkole Lotniczej. Wyszła również książka Edwarda Granata „Służby mojej pocztki” — jest to pamiętnik oficera Wojsk Ochrony Pogranicza, ukazujący specyfikę służby tej formacji w skomplikowanych warunkach pierwszych lat powojennych. Wreszcie odnotować też trzeba publikację wspomnień Zenona Strzeżewskiego „W Brygadzie Mazowieckiej”. Autor, żołnierz AL i GL Okręgu Północnego, oficer sztabu Batalionu im. Ziemi Północnej, przedstawia różnorodne formy i metody działalności konspiracyjnej i walki partyzanckiej na terenie północnego Mazowsza w latach ostatniej wojny.

Z literatury zasygnalizować wypada „W celi i w bitwie” Tadeusza Słupskiego. Jest to powieść osnuta na tle wydarzeń związanych z kampanią wrześniową 1939 roku. Ukazała się także książka Bohdana Królakowskiego z tytułowaną „Blażeja Siennickiego z wojen przeszłych nocach”, stanowiąca trzecią z cyklu historycznego, obejmującą nie tylko lata „potopu” szwedzkiego, lecz również wiele wydarzeń późniejszych.

Wśród książek historyczno-wojskowych zaanonsować należy publikację Jana Wimmera „Historia piechoty polskiej do roku 1964” — są to syntetycznie ujęte dzieje piechoty polskiej, powstałe po z górą 80 latach od czasu ukazania się pierwszej próby w tym zakresie, podjętej przez Konstantego Górskiego. Wznowiono ponadto zostało studium polityczno-wojskowe Kazimierza Sobczaka — „Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie polskich ziem północnych w 1944–1945”. Jest to druga edycja wydanej w 1967 roku „Operacji mazowiecko-mazurskiej”, poszerzona o historię operacji pomorskiej (w polskim ujęciu publikowana po raz pierwszy).

Z literatury dokumentalnej MON wydał ostatnio publikację Jędrzeja Fijałkowskiego „Kawalerowie Orderu Odro-

żenia”. Na ów tom składa się zbiór reportaży prezentujących losy ludzi, którzy walczyli na różnych frontach i w różnych formacjach podczas II wojny światowej, a po jej zakończeniu odbudowywali zniszczony kraj. Z dziedziny literatury społeczno-politycznej wyszła ostatnio książka Władysława Kozaczuka „Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978”. W bieżącym roku mijają czterdzieści lat misji pokojowych Wojska Polskiego — w Korei, na Półwyspie Indochińskim, w Afryce, na Bliskim Wschodzie. Publikacja, oparta na materiałach źródłowych, przedstawia obraz tej działalności.

I na koniec — słów kilka o nowej pozycji w popularnej serii Złotego Tygrysa. Wzbogaciła się ona obecnie o książkę Wacława Króla zatytułowaną „U-Booty poszły na dno”. Publikacja przypomina szlak bojowy 304 Dywizjonu Bombowego Ziemi Śląskiej, który wyróżnił się w bitwie o Atlantyk, zwłaszcza działaniami w rejonie Biskajów, w zmaganiach z hitlerowskimi okrętami podwodnymi w latach ostatniej wojny. (e)

## „Kominarczyk” na Rok Dziecka

Nikt chyba z muzyków — jak Benjamin Britten — tak mocno nie ukochał dzieci! Właściwie całe życie tego wielkiego kompozytora angielskiego, najwybitniejszego od czasów Purcella, przebiegało w służbie młodych: zakładał chóry, orkiestry, sam je często prowadził i nie raz finansował z własnej kieszy. Jeszcze ważniejsze może, że umiał swój wielki talent wykorzystywać przy pisaniu utworów o charakterze pedagogicznym. Z przeznaczeniem dla zespołów młodzieżowych i dziecięcych, w niczym jednak nie umniejszając ich wartości artystycznej.

Wystarczy zresztą dać choćby przykład: jego sławne wariacje i fuga na temat wzięte z Purcella opatrzone tytułem: „The Young Person's Guide to the Orchestra”, utwór równie znakomity w słuchaniu, jak wartościowy przez swe pedagogiczne ambicje zaprezentowania wszystkich instrumentów nowoczesnej orkiestry symfonicznej. I drugi: „Pozwólcie nam zrobić operę” czyli Mały Kominarczyk. Przypomnijmy przy tej okazji, że Britten był świetnym i cenionym twórcą dzieł operowych, takich choćby — jak niedawno wystawiano również w Polsce — „Peter Grimes” czy „Albert Herrling”, że nie wspomniemy już o „Porwaniu Lukrecji”, „Operze Zebra” czy „Operze Zebra” — czy opracowanej przez Brittena opery Purcella „Dido i Aeneas”, mniej znanych w naszym kraju.

„Mały Kominarczyk” to wspaniała pozycja, nie tylko przeznaczona dla dzieci, ale przez dzieci również grana. Wystał niegdyś to widowski na scenie Opery Poznańskiej znany baryton i reżyser Jerzy Sierusz Adamczewski. Wystawił z wielkim powodzeniem. Jak dawniej to było, wystawcy powie- dzieć, że małuchy, które brały wówczas udział w tym spektaklu, wyrosły już dzisiaj na dorosłych i dojrzałych muzyków, pracujących zawodowo — niektórzy również w Operze Poznańskiej.

Przypomnijmy to dzisiaj, ze względu na szczególną aktualność tematu: rok 1979 będzie Rokiem Dziecka. Piękna inicjatywa — zgłoszona przez dyrekcję niektórych teatrów warszawskich — przygotowania specjalnych widowisk dla dzieci stwarza szansę również dla „Małego Kominarczyka”. To piękne, wartościowe i pełne uroku widowisko, które przez wiele miesięcy cieszyło się w Poznaniu uznaniem rodziców i zainteresowaniem dzieci, powinno się znaleźć w planach repertuarowych, któregoś z naszych teatrów muzycznych. Koszt wystawienia „Kominarczyka” są małe — korzyści duże.

A zatem: kto pierwszy? Czekamy na zgłoszenia! (SIEPR)

## Międzynarodowy konkurs akordeonowy w „Łodzi”

Zarząd Główny i Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Akordeonistów Polskich urządziły w dniach 21–24 września br. w Łodzi 31 Międzynarodowy Konkurs Akordeonowy, któremu będzie towarzyszyć kongres Confederation Internationale des Accordéonistes. Organizacja ta, istniejąca od 1935 roku, odbywa corocznie swoje kongresy w jednym z państw członkowskich.

W Łódzku konkursie zapowiedziano swój udział 28 kandydatów z 18 państw, m.in. Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Holandii, Kanady, Norwegii, NRD, RFN, USA, Wietnamu, Włoch, Związku Radzieckiego i Polski. Ponadto radzieckie stowarzyszenie przysłało delegatów na kongres. Przyjadą oni m.in. z Australii, Nowej Zelandii i Wenezueli.

Program imprezy przewiduje 21.XI. inaugurację konkursu i przesłuchania I etapu oraz koncert zespołów akordeonowych z Austrii, Danii i Polski; 22.XI. przesłuchania II etapu oraz spektakl baletowy w Teatrze Wielkim; 23.XI. obradowe będzie kongres Międzynarodowej Federacji Akordeonistów; 24.XI. odbędzie się koncert laureatów. (C)

## KINO

Bałtyk: „Barroco”, prod. franc. lat 18, godz. 9.30 i 19.30. „King Kong” prod. USA, lat 13, godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30.

Przyjaźń — „Dyrektor do wszystkich”, prod. rum. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Pokolenie — „Dziś niedziela Gwary”, prod. ZSR, b/o, godz. 9, 11 i 13. „Epidemia”, prod. węg. lat 13, godz. 15, 17 i 19.

Odeon — „Na zgłiszczach monarchii”, prod. rum. lat 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Hel: „Powrót różowej pantery”, prod. ang. lat 12, godz. 9, 11 i 13.30. „Z przynależności ok”, prod. franc. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Walter — „Maratonczyk”, prod. USA, lat 18, godz. 18.

## WYSTAWY

Muzeum przy ul. Nowotki 12 — wystawa pn. „Bogactwo głębin morskich i oceanów” ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego i Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu. „Bron biała i palna” ze zbiorów własnych „Medale portretowe” ze zbiorów własnych „Motywy przyrodnicze” w sztuce ludowej.

Klub „EMPIK” — wystawa pn. „Kowalskiwo ludowe ziemi radomskiej”.

## DYŻURY APTEK

Apteka nr 15 przy pl. Konstytucji 5 i nr 10 przy pl. Zwycięstwa 7. Doradza pomoc internistyczna — ambulatorium Pogotowia Ratunkowego przy ul. Tochtermara. Pogotowie dentystyczne czynne codziennie w godzinach 8.00–19.00 przy Pogotowiu Ratunkowym. Informacja Służby Zdrowia 406-77.

## TELEFONY

Pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, pogotowie ratunkowe kolejowe 298-15, pogotowie gazowe w godz. 7–15 317-17 w godz. 22–7 (224-39), w nocy i w święta 400-97, pogotowie kanalizacyjne 400-65, pomoc drogową 981, postój taksówek przy pl. Konstytucji 228-52, przy dworcu PKP 268-88, przy Żwirki i Wigury 418-10, informacja usługa 267-65, komenda MO 231-91, 251-26.

## BIAŁOBRZEŻA

Kino „Płica” — „Panj Bovy to ja”, prod. pol. lat 15, godz. 16 i 18. Telefon: pogotowie ratunkowe 999, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, jazda myśliwską 411, sklep „Dacia” 742.

## DRZEWICA

Kino „Śnieżka” — „Abu Rajchan Blum”, prod. ZSR, lat 15, godz. 17 i 19.

Telefon: pogotowie ratunkowe 999, pogotowie milicyjne 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 530, postój taksówek 725, jazda myśliwską 411, sklep „Dacia” 742.

## GARBATKA

Kino „Laz” — „Granica”, prod. pol. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefon: apteka 25, dworzec PKP 47, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 25, postój taksówek 53, urząd gminy 91, straż pożarna 8.

## GROJEĆ

Kino „Odra” — „Wyspa skarbów”, prod. franc.-włosk. lat 12, godz. 15 i 17. „Odrażajcie brudni”, prod. włoskiej, lat 18, godz. 13.

Telefon: apteka 28, ośrodek zdrowia 23, postój taksówek 53, posterunek MO 97, restauracja „Zamkowa” 77.

## ILZA

Kino „Zamek” — „Wszystcy”, prod. pol. lat 12, godz. 18.

Telefon: apteka 91, biblioteka 269, pogotowie energetyczne 31, dom kultury 108, dworzec PKP 271, straż pożarna 215, kino 77.

## JEDLIŃSK

Telefon: kierunkowy 101, apteka 29, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 17, straż pożarna 88, zakład energetyczny 60, restauracja „Turysta” 14, urząd gminy — naczelnik 80.

## JEDLIŃSK LETNISKO

Telefon: apteka 48, izba porodowa 38, posterunek MO 77, ośrodek zdrowia 23, restauracja „Leśna” 110, straż pożarna 8, urząd gminy 98.

## KOZIEŃCIE

Kino „Złota” — „Mareczko podaj mi piórko”, prod. CSRS, b.o., godz. 15.30. „Złota” — „Złota” — „Złota”, prod. USA, lat 18, g. 17.30, 19.30.

Telefon: pogotowie ratunkowe 999, posterunek MO 997, straż pożarna 998, pogotowie energetyczne 23-11, kino 23-64, Muzeum Regionalne 33-72, urząd miasta i gminy 21-23, przychodnia rejonowa 22-24.

## LIPSKO

Kino „Szarotka” — „Tędy nie przejdzie wrog”, prod. rum. lat 12, godz. 17 i 19.

Telefon: apteka 62, dom kultury 131, kawiarnia 95, kino 184, dworzec PKP 208, posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 195, straż pożarna 189, szpital — dział pomocy doraźnej 98.

## MOGIELNICA

Kino „Zwycięstwo” — „Kłaska”, prod. franc. lat 15, godz. 17 i 19.

Telefon: apteka 10, gmina spółdzielcza 8, kino 44, ośrodek zdrowia 11, posterunek MO 7, stacja PKP 90, straż pożarna 88, naczelnik 146, księgarnia 61, przychodnia rejonowa 81.

## NOWE MIASTO

Kino „Płica” — „Niewinne”, prod. włosk. lat 18, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Telefon: apteka 36, biblioteka 42, dworzec PKP 97, gospoda 46, kawiarnia 190, straż pożarna 8, przychodnia rejonowa 88, przychodnia rejonowa 46.

## ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 85-100, Radom, ul. Żeromskiego 81. Telefon: 211-49, 234-50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 6.30–17.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Warszawskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamów nie zamawiających redakcja nie wysyła. Druk Prasowy Zakład Graficzny RSW „Prasa” Książka-Ruch Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

## PIONKI

Kino „Chemiak” — „Gang Olsena wpada w szal”, prod. dunks. lat 12, godz. 17 i 19.

Telefon: pogotowie MO 307, pogotowie ratunkowe 309, straż pożarna 308, apteka 310, księgarnia 511, pogotowie energetyczne 306, przychodnia rejonowa 303, restauracja „Adria” 552, izba porodowa 588, urząd gminy — naczelnik 515, kierunkowy 12.

## PRZYTYKA

Telefon: apteka 29, posterunek MO 97, ośrodek zdrowia 63, straż pożarna 88.

## PRZYŚCICA

Kino „Zachęta” — „Skrzydło kozy nóżka”, prod. franc. b/o, g. 15 i 17.

Telefon: posterunek MO 97, pogotowie ratunkowe 99, straż pożarna 98, apteka 238, dom kultury 472, urząd miasta i gminy 427, ośrodek zdrowia 26, izba porodowa 317.

## SZYDŁOWIEC

Kino „Górnik” — „Człowiek kłanu”, prod. USA, lat 18, godz. 18 i 20. „Biełkiny plak”, prod. ZSR, USA, b.o., godz. 16.

Telefon: apteka 56, dom kultury 246, posterunek MO 97, straż pożarna 98, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 363, stacja CPM 185, PKP 64.

Muzeum ludowych Instrumentów Muzycznych — Polskie Instrumenty Muzyczne i wnętrza zamkowe czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświątecznych w godz. 10–19, w soboty od 9–15.30.

## SKARYSZEW

Telefon: apteka 13, posterunek MO 77, straż pożarna 29, ośrodek zdrowia 11, urząd gminy i miasta 89.

## WARKKA

Kino „Przyjaźń” — „Śmierć przydenta”, prod. pol. lat 12, godz. 18. „Anna siostra Jany”, prod. CSRS, b.o., godz. 16.

Telefon: apteka 34, izba porodowa 133, posterunek MO 7, pogotowie ratunkowe 99, przychodnia rejonowa 278, ośrodek zdrowia 21, stacja CPM 120, PKS 12, stacja wozów PTK 143.

Muzeum im. Pułaskiego czynne codziennie oprócz niedziel i dni poświątecznych w godz. 9–15.30. Ekspozycja zmienna — Kaziemierz Pułaski i udział Polaków w życiu politycznym, kulturalnym i społecznym Stanów Zjednoczonych.

## WIERZBIKA

Kino „Wenus” — „Powrót Robin Hooda”, prod. ang. lat 12, godz. 18.

Telefon: apteka 1, izba porodowa 11, posterunek MO 7, ośrodek zdrowia 19, restauracja „Niespodzianka” 34, urząd gminy — naczelnik 15, żłobek 2, przedszkole 25.

## ZWOLEŃ

Kino „Świt”, „Szal”, prod. ang. lat 18, godz. 18 i 20.

Telefon: pogotowie ratunkowe 999, straż pożarna 998, posterunek MO 997, apteka 24-10, postój taksówek 27-60, szpital 20-27.

Muzeum im. Jana Kochanowskiego w Czarnolesie — wystawa pn. „Wielcy pisarze i poeci” w rezebiu ludowej ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Toruniu.

Dział kalendarzyk sporządzone na podstawie informacji zainteresowanych instytucji. Kierownictwo kin zastrzega sobie prawo zmiany programów.

## Regionalny program radiowy

Program lokalny nadawany jest na falach średnich 188, 230, 238 m, oraz na UKF 70.9 MHz w godz. 6.45–7.30 i 16.40–17.00 natomiast w godz. 7.30–10 i 17–18 — tylko UKF (70.9 MHz).

## Czwartek, 24 bm.

6.45 i 16.40 — Aktualności dnia 18 — „Komunikat” aud. M. Bednarskiej 17.00 — Koncert żywcem 17.45 — Muzyka.

Uwaga: Od godz. 20.35–21.50 — Ogólnopolski muzyczny program stereofonowy (UKF 70.9 MHz).

## RADIO

## Program I

Wład.: 6.00 7.00 8.00 12.05 18.00 19.00 20.00 21.00 22.00 23.00

## KOZIEŃCIE

5.05–6.00 Zielone Studio 5.00 — 9.00 Sygnały dnia 9.00 Lato z Radiem 11.40 Tu Radio Kierowców 12.05 z kraju i ze świata 12.25 Mozaika polskich melodii 12.45 Roln. Kwadrans 13.00 Piosenki 13.20 Spotkanie z folklorem 13.45 Księżka melomana 14.00 Studio „Gama” (ok. godz. 14.05 informacje dla kierowców) 14.20 Studio „Relaks” 14.25 Studio „Gama” 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama” (ok. godz. 15.45 informacje dla kierowców) 15.55 Czołowiek i środowisko 16.00 — 18.25 Tu Jedynka 17.30–18.00 Radiokurier 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Kone. Kierowców 18.45 Muzyka 19.40 Rep. na zamówienie 20.20 Kronika sportowa 20.30 Festiwal Inter

# W rocznicę historycznej bitwy powietrznej Święto Lotnictwa w Warce

W Białym Pałacu w Warce-Winiarach znajduje się Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego, wybitnego syna ziemi wawerskiej, zwanego „bohaterem dwóch kontynentów”. W samym centrum malowniczo położonej nad Pilicą jest też inna, bardziej współczesna pamiątka historyczna — Pomnik Lotnika. Został wzniesiony dla upamiętnienia pierwszej walki 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

To było dokładnie 34 lata temu, 23 sierpnia 1944 r. Pamiętają o zwycięskiej bitwie mieszkańcy Warki. Każdego roku, w rocznicę podniebnej walki, pod Pomnikiem zjawiają się delegacje zakładów pracy i młodzieży szkolnej. U podnóża obelisku z samolotem kładą kwiaty. W holoście bohaterom spod znaku białoczerwonej szachownicy.

W bieżącym roku, uroczystości będą szczególnie okazałe. Kto nie był dawniej w Warce, ten jej nie pozna. Wystrzeliła się, wypiękła na święto polskich skrzydeł. A co trzeba podkreślić — duża w tym zasługa żołnierzy WOW.

Podczas naszego pobytu na początku bieżącego tygodnia trwał montaż ostatnich dekoracji i szlif programu. Główne uroczystości odbędą się na stadionie, który jest już gotowy na przyjęcie gości. Centralny akcent wystroju plastycznego stanowi wielkie gołdo państwo z umieszczonymi po bokach herbami Warki i Radomia. Nad trybunami i wokół bieżni dziesiątki kolorowych hasel, masztów z flagami, a wśród nich gołda Wojsk Lotniczych i Wojsk Ochrony Powietrznej Kraju. Jest odświętnie i kolorowo, tak jak jeszcze na wawerskim stadionie nie było.

Wspomnieliśmy o kosmetyce miasta. Widać ją niemal na każdym kroku. Uwagę zwracają załuszczone w miejscach ulicach podświetlane znaki drogowe, a także nowe nawierzchnie ulic: Kolejowej, Wysockiego i placu 1 Pułku Myśliwskiego „Warszawa”. Niezwykle efektownie prezentują się elementy dekoracyjne ulic i placów. Oto u zbiegu ul. Senatorskiej z al. XXV-lecia wielki klomb w postaci białoczerwonej szachownicy, a obok ułożony również z kwiatów napis: „Polska”. Przy skrzyżowaniu ulic Cementowej z Pułaskiego dwa potężne miecze, a na nich daty bitew związanych z Warką.

Jest co obejrzeć w samym mieście, nie mówiąc już o bogatym dwudniowym programie Święta Lotnictwa. Nim podamy go w całości informujemy, że Oddział Osobowy radomskiej PKS uruchamia w niedziele dodatkowe kursy autobusów relacji Radom — Warka. Odstąpi z Radomia o godz. 7.40 i 14, a z Warki o

## 21 mln. zł kredytów z PKO na budowę domków jednorodzinnych

W I półroczu br. oddziały PKO w woj. radomskim udzieliły 160 pracownikom uspołeczniczonych zakładów pracy kredytów na budowę domków jednorodzinnych w wysokości 21 mln zł.

Blizszych informacji o warunkach kredytowania budownictwa jednorodzinnego udzielają oddziały PKO w Radomiu, Grójcu i Kozienicach. (mz)

## Idziemy do kina

### King Kong

Na ekran radomskiego kina „Baltyk” wszedł nabo zakupiony film produkcji amerykańskiej „King Kong” reż. Johna Guillermina. Ta historia o 13-metrowej małpie jest najnowszą ekranizacją słynnego filmu pod tym samym tytułem, którego premiera odbyła się w 1933 r. Stara wersja „King Konga” przez blisko 40 lat cieszyła się niezmiennym powodzeniem u kinomanów na całym świecie. Obecna, najnowsza realizowana przez twórcę „Płonącego wieżowca” J. Guillermina kosztowała 24 mln dolarów, z czego aż 15 mln dolarów pochłonęła sama kampania reklamowa.

Radomskich kinomanów z pewnością zainteresuje ciekawostka, że makietę King Konga o wadze 3,5 t wykonana została z aluminium, szkieleciek i lateksu, który imitując ciało małpy pokryty został włosiem z kośskich ogonów. Makietę małpy poruszana była w czasie kręcenia filmu przy pomocy skomplikowanego systemu hydrauliczno-elektrycznego kierowanego przez zespół 20 operatorów, z których każdy kierował połączonymi ruchami. Koszt tej oryginalnej konstrukcji wyniósł 1,7 mln dolarów.

Wśród wykonawców Jeff Bridges, Charles Grodin i Jessica Lange. (mz)

10.25 i 16.30. Jak podaje dyrekcja przedsiębiorstwa, w miarę napływu pasażerów uruchamiane będą kursy „bisowe”.

A oto program święta organizowanego z okazji 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego i 35-lecia 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

26 SIERPNI (SOBOTA)

godz. 10 — Zwiedzanie Zespołu Szkół Zawodowych im. 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK „Warszawa”. — Ekspozycja sztandarów 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK „Warszawa” oraz sztandarów zakładów pracy i organizacji społecznych miasta i gminy Warka. — Zwiedzanie Izby Pamięci. — Otwarcie wystawy filatelistycznej.

godz. 11 — Spotkanie weteranów 1 PŁM OPK „Warszawa” z załogami: Fabryki Obrabiarek Precyzyjnych, Mazowieckich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego i Zakładów Piwowarskich.

godz. 15 — Zawody sportowo-obronne — stadion MZKS „Pilica”.

godz. 16 — Otwarcie wystawy pt. „Tradycje i współczesność lotnictwa polskiego” — Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego.

godz. 17.30 — Występ zespołu estradowego Wojsk OPK „Radar”. — Plac im. Stefana Czarnieckiego.

godz. 20 — Apel poległych — Plac im. 1 PŁM „Warszawa”.

27 SIERPNI (NIEDZIELA)

Stadion sportowy MZKS „Pilica” — Aleja XXV-lecia.

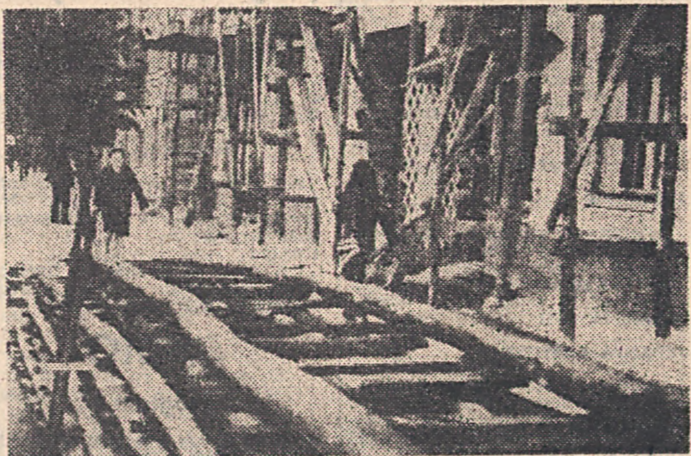
godz. 11 — Otwarcie uroczystości. — Prezentacja sztandarów 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego OPK „Warszawa”. — Okolicznościowe przemówienia.

godz. 12.15 — Pokazy lotnictwa wojakowskiego i sportowego. — Skoki spadochronowe. — Pokaz modeli latających.

13.20 — Finał konkursu na temat historii lotnictwa polskiego.

## Porównujemy...

## Obrazki, które zawstydzają



Po urlopowych wojażach radomianie wracają do swojego miasta. Powrotem towarzyszą często mieszane uczucia. Szczególnie wówczas, gdy na gorąco konfrontuje się wrażenia estetyczne wywołane z innych rejonów kraju z tym, co nasze, radomskie.

Są województwa i ich stolice o tych samych co u nas problemach inwestycyjnych, kadrowych, sprzętowych, a jednak... Słusznie stwierdzono na ostatnim plenum KW partii, że choć zrobiliśmy sporo, w dziedzinie estetyki miasta, biją nas na głowę o wiele mniejsze ośrodki. Nie potrzeba daleko sięgać, choćby do Pionki.

Przykładów potwierdzających taki sąd można przytoczyć sporo. Oto przysłał nam zdjęcie ob. F. Kwieciński. Tak wyglądał w dniu 12 bm. remont elewacji budynku przy ul. Traugutta 5. Załamanie rusztowania wynikające z niedbalstwa budowlanych mogło być przyczyną tragicznego wypadku.

Na ul. Świerczewskiego, róg ul. Głównej przybyłszy wjeżdżających do miasta od strony Kielec i Krakowa widać fragmenty budki telefonicznej. Smutnie wyglądające pudło bez szyb i aparatu ze stojącą opodal ramą drzwiową. A przy budynku murów oporowych, stary, wyszczerbiony, nieczysty zabitek średniowiecza.

Ktoś powie: wszystko zależy od troski i dbałości ale także od ogólnej kultury mieszkańców. A z poszanowaniem społecznego mienia w naszym mieście różnie bywa. I pod tym względem winniśmy się

14.40 — Koncert wojskowej orkiestry dętej z udziałem solistów.

15.40 — Występ artystów scen warszawskich.

17.00 — Zabawa taneczna — estrada Stacji Wodnej PTTK.

★

10 — kiermasz książek Wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. — Kiermasz pamiątek regionalnych. (am)

## Z remontami budynków — po prostu źle

Jedną z najbardziej kłopotliwych czynności w każdym mieszkaniu jest okresowe malowanie. Choć trwa tylko kilka dni daje się domownikom solidnie we znaki. Wszyscy, którzy muszą przechodzić je co kilka lat możemy jednak przypuszczać o ile bardziej kłopotliwy może być remont mieszkania lub wręcz całego budynku.

W pełni zrozumieliśmy więc rozgoryczenie grupy mieszkańców z posesji przy ul. Żeromskiego 2, których mieszkania już trzeci rok remontują brygady z Zakładu Remontowo-Budowlanego Kombinatu Budownictwa Komunalnego w Radomiu. Prawda, remont posesji podzielono na trzy etapy, ale w niczym nie zmienia to faktu, że ludzie mają poważne i uzasadnione pretensje pod adresem wykonawców.

Tego remontu wszyscy mamy dosyć pod każdym względem — powiedział Elżbieta Szust i Maria Jakubiak, które przyszły do „Życia” w swoim imieniu oraz sąsiadki Aleksandry Wrzosek i Marceliny Janowicz. — Dotychczas cierpliwie znosiliśmy wszystko, ale gdy w czasie ostatnich opadów woda zalała nam mieszkania — dłużej już nie wytrzymałyśmy. Po prostu dlatego, że dach pokryło tylko jedną warstwą papu zamiast przynajmniej dwoma i w efekcie woda dobiegała się do wewnątrz. Co mamy robić?

Dyrektor W. Dębowski z Zakładu Remontowo-Budowlanego KBK, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie potwierdził, że dekarze zdążyli ułożyć tylko jedną warstwę papu na dachu. Ołóż, że względu na inne, pilne zadania do wykonania trzeba było przerwać

## Studenckie praktyki

## W „Łącznikach” pod opieką mistrza

Dla pierwszej zmiany dzień praktyk zaczyna się już o godzinie 4.30. Poranna toaleta, śniadanie i wyjazd do pracy. A do zakładu jest dosyć daleko. Na początku trudno było przyzwyczaić się do takiego trybu życia. Zmiany, praca przy normalnych warunkach roboczych w zakładzie, rytm roboczego dnia...

W internacie przy ul. Janusza Krasińskiego mieszka 150 studentów tzw. rocznika „zerowego” Politechniki Warszawskiej. Konkretnie z wydziału mechaniczno-technologicznego.

Przyjechali do Radomia, aby odbyć praktyki robotnicze. Pracują w „Łącznikach” i Odlewniach Radomskich. Przyszli inżynierowie zastępują przy stanowiskach pracy — robotników: formierzy, frezerów. Teraz, kiedy trwa jeszcze urlopowy sezon ta pomoc bardzo się przydaje. Dla studentów zaś — jest okazją do zapoznania się „od podszewki” z pracą na poszczególnych wydziałach, poznanie zakładu i jego problemów.

Student z Politechniki Warszawskiej będą przebywać w Radomiu do 26 bm. Przez ten czas — oprócz pracy w zakładzie — poznają także Radom i region radomski. Na temat spędzania wolnego czasu mówią: komendant zgrupowania studenckiego — Wojciech Włodarczyk oraz opiekunowie młodzieży, pracownicy Politechniki Warszawskiej — Ewa Kowal i Julian Sawicki.

Nasze zgrupowanie jest podzielone na hufce. Trzy żeńskie i sześć męskich. Wszyscy mieszkamy w internacie szkoły „Łączników”. Budynek nowy, ale to co zastaliśmy, nie było dobrze świadczą o poszanowaniu mienia przez mieszkańców. Obecnie mieszka nam się dobrze, chociaż do pracy dosyć daleko. Dlatego też młodzież pracująca na zmianę musi tak wcześnie wstawać.

— Co robią studenci po zakończeniu pracy?

— Oprócz poznania smaku pracy w zakładzie produkcyjnym program praktyk zakłada także wzajemne poznanie się młodzieży, która dopiero rozpoczyna studia. Dlatego też organizujemy wiele imprez kulturalnych, sportowych, turystycznych. Nawiazaliśmy kontakt ze studenckim klubem „Atrium”, wspólnie z zarządem zakładowym ZSMP i Kołem PTTK przy Fabryce Łączników organizujemy nocny rajd.

— Jest też okazja poznania najbliższych okolic...

— Naturalnie. Zakładowym autokarem wyjechaliśmy na wycieczkę w Góry Świętokrzyskie, nawiazaliśmy współpracę z kierownictwem zakładu na Borkach i jeśli aura dopisze — bierzemy udział w wielu imprezach. Mieliśmy także okazję zapoznać się z problemami Radomia i województwa radomskiego podczas spotkania z gospodarzami ziem radomskiej. Tutaj, na miejscu chemicy również pozostawili trwałe ślady naszego pobytu. Zaplanowaliśmy czyn społeczny na rzecz miasta. Na zgrupowaniu, na nudy nie ma czasu. (bw)

## Coraz więcej zboża w magazynach

Wzrastają dostawy zboża do punktów skupu. Dotychczas tj. od początku roku gospodarstwo do magazynów dostarczyło zboże indywidualni rolnicy i Spółdzielnie Kółek Rolniczych.

Wśród dostawców przodują rolnicy z gmin Belsk Duży, Policzna, Przysiek, Zwolen i Skaryszew, którzy przekroczyli już poziom 220 t. Najgorzej spisują się rolnicy z gmin Wyszmyrzew, Rusinów, Mirów, Odrzywół i Teczów, którzy dostarczyli do punktów skupu zaledwie od 5 do 15 t. (mz)

## Oddanie krwi dla ratowania życia ludzkiego jest najwyższym czynnikiem humanitarnym

również sporo uczęć od nieznanych często na mapie miejscowości położonych między Baltykiem i Tatrami. (am)

## Dla tych co przebrali miarke...

Jeden statystyczny radomianin, żyjąc w to noworodki i starców, w roku 1976 wypijał 6,5 l czystego spirytusu, w roku następnym już 7 litrów, wydając na ten cel z budżetu domowego 395 zł rocznie.

Kolejne dane z tej statystyki — z radomskiej izby wytrzeźwień korzystało w roku ubiegłym 10.008 osób, czyli zanotowano wzrost w stosunku do roku 1976 o dwa i pół tysiąca, choć jest to tylko niewielki procent z kwalifikujących się do pobytu.

Wśród zatrzymanych było 9632 mężczyzn, 227 kobiet oraz 149 osób w wieku do lat 18-ku. Najczęściej trafiają tu ludzie w wieku 18—24 oraz 30—50 lat. W ciągu ośmiu lat w izbie wytrzeźwień najwięcej więzionym pacjentem była 77-letnia kobieta, natomiast najmłodszym 9-letni chłopiec upojony przez rodziców. Tragiczny to w wymowie rekord, choć trafiają się również smutne fakty — pewien radomski szewc był w izbie wytrzeźwień aż 113 razy.

Największą frekwencją jest w dni wypłat, popularnych imienin, oraz w czwartki i soboty, najmniej osób trafia w niedzielę — choć trudne znaleźć dzień, kiedy w izbie nie ma kompletu. Z reguły

każdego dnia około północy brakuje już miejsc. Nazwiska tych, którzy znajdują się w izbie wytrzeźwień po raz drugi i następny w ciągu jednego roku, zgłasza się do zakładów pracy, szkół, uczelni, a nigdzie nie pracującymi interesuje się milicja.

Poznajmy pracę izby w jedną z sobót, w kilka dni po wypłacie. O godzinie 16 — połowa z 44 miejsc jest już zajęta. Przybywa nowy dyktament — pijany młodzieniec, mieszkaniec Skaryszewa, nie chce poddać się badaniom lekarskim, potwornie wynurza, a z całego tego bełkotu można odnieść wrażenie, że z języka polskiego zna tylko wulgarny. Starszy, siwy mężczyzna, przywieziony został po interwencji żony. W domu rozbijał meble i bił dzieci, teraz uparcie twierdzi — że zasła pomyłka... że to żona jest pijana.

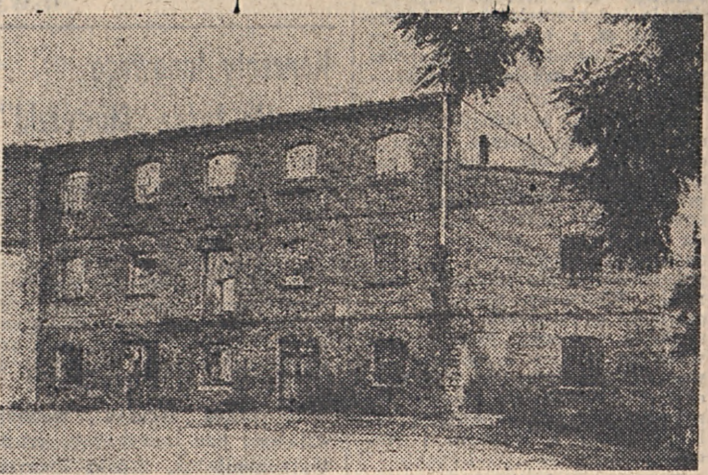
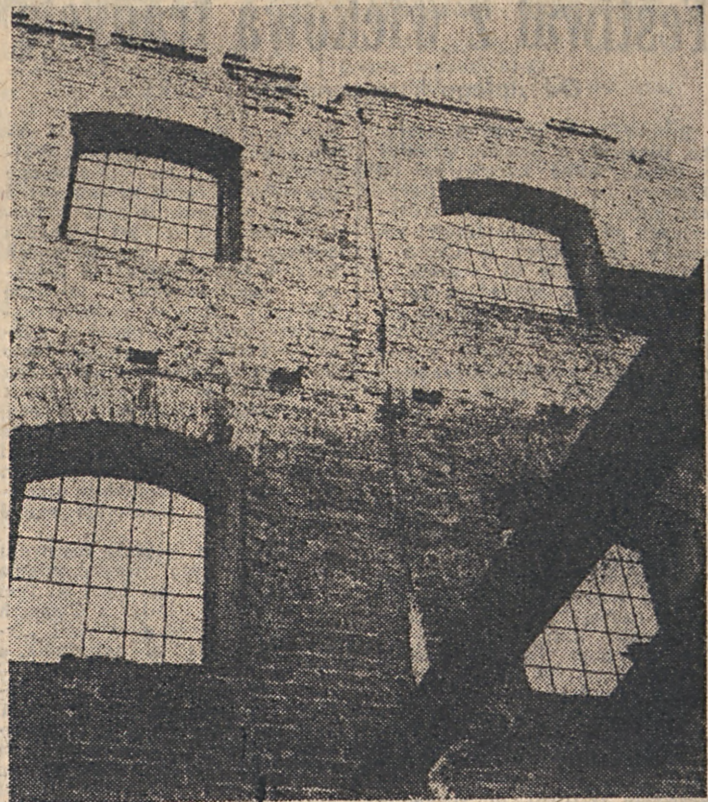
Godzina 21 — radiowozy wymieniają się przed budynkiem, dowożą następnych. Starszy bywalec określa izbę wytrzeźwień niewinną nazwą — łobek. Ale dla personelu praca jest ciężka i niewdzięczna. Na jednej zmianie zatrudnionych jest osiem osób. W większości to wieloletni pracownicy przywykli do widoku zabrudzonych i za-

plutych osobników, ich wyśmiał, a często niebezpiecznej agresywności. Jedyna z młodzieży, księgowa-depozytariusza, pracuje dopiero drugi tydzień. Czy wytrzyma w tej trudnej pracy — nie wiadomo. Na razie reaguje jak każdy nowicjusz, jest wprost zaskoczona, że ludzie z własnej woli mogą doprowadzić do takiego stanu zapomnienia o godności ludzkiej. Szkoda, że sami delikwenci nie mogą zobaczyć siebie w akcji — z pewnością byłoby im mniej zaskoczonym i zawstydzonym.

Pobyt w izbie wytrzeźwień obciąża kieszeń pacjenta, a koszt jest bynajmniej nie ulgowy i wlicza się wszystkie usługi i zabiegi. Upojenie alkoholowe to stan chorobowy, więc każdy przywieziony zostaje zbadany przez lekarza — stan serca, ciśnienie, oddech, w razie potrzeby otrzymuje środki na uspokojenie lub kąpiel. Na zakładaną kartę pobytu, z wyszczególnieniem pełnych danych miejsce i data urodzenia, stan cywilny, nazwa zakładu pracy i imię.

W obecności trzech osób, w tym funkcjonariusza MO, przyjmuje się depozyty umieszczając je w woreczkach, oddzielnie przedmioty wartościowe, pieniądze, dokumenty, a oddzielnie ubranie. Z reguły pijacy to osoby „spukane”, niemniej zdarzają się i nieba-

## Do sprzedania od zaraz



Oto mury starego młyna do sprzedania od zaraz. Blizsze dane: Warka, 4 tys. m kw. na skarpie, 500 metrów od Pilicy, pełne uzbrojenie terenu, woda, kanalizacja, światło. Ekspertyza z pozytywną oceną trzykondygnacyjnych murów. Wycena biegłego: obiekt wraz z placem — 860 tys. zł.

Fot. Bronisław Duda

## Pocztą „Życia”

## Ciemno i mokro w tunelu przy ul. Szkolnej

O niecodziennym zjawisku donosi nasza czytelniczka, ob. Elżbieta S.

„20 bm. przechodząc tunelem przy ul. Szkolnej w kierunku Ustronia — pisze w liście — zauważyłam że dziwnie tryskające ze ściany na odległość około 1 m dwa strumienie wody. Chęć podkreślić, że woda nie ciekła, lecz autentycznie tryskała z wysokości połowy muru, tworząc w środku tunelu niewielką kałużę. Wydało mi się, że nie był to zamierzony efekt wykonawców tunelu. Z uwagi na charakter budowli, usterki te winny być usunięte jak najszybciej. Zwłoka może okazać się tragiczna w skutkach”.

Tyle korespondencja. Nie znamy przyczyn opisanego przecieku, ale jeśli stanowi on wynik złej izolacji ścian, bądź pęknięcia przewodu, musi zostać szybko zlikwidowany.

Otrzymałmy również telefon od jednego z mieszkańców „Ustronia”, który sygnalizował całkowity brak o-

świetlenia tunelu zarówno w dzień jak i w porze nocnej.

— Projekt techniczny zakładał pełne oświetlenie tunelu w dzień oraz wyłączenie za pomocą automatycznego zegara pewnej ilości lamp po zapadnięciu zmroku — informował nasz czytelnik. Takie rozwiązanie dyktowało bezpieczeństwo ruchu drogowego. Jak wiadomo pełnia światła w dzień zmniejsza kontrast między światłem dziennym, a wewnętrznym, w nocy natomiast jest odwrotnie. Niestety od dłuższego czasu — kontynuował nasz czytelnik — lampy nie pała się ani w dzień, ani o zmroku. Dzwoniłem do Rejonu Energetycznego — odpowiedziano, że nie jest on zainteresowany konserwacją oświetlenia w tunelu. Zostałem skierowany pod nowy adres — Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Tu z kolei odesłano mnie do Wojewódzkiej Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wjejskich, a ta do... Rejonu Energetycznego. Błędne koło zamknęło się, oświetlenie dalej nie działa...

Kto więc odpowiada za sprawne działanie tunelowych lamp w imię bezpieczeństwa użytkowników dróg? Czekamy na odpowiedź. (am)

## ZAPISKI REPORTERA

KLUB NAUCZYCIELA. W bieżącym roku szkolnym uzwonił działalność Klub Nauczyciela przy Radzie Zakładowej ZNP ul. Słowackiego 5—7. Kierownictwo Klubu zaprasza wszystkich członków ZNP do aktywnego uczestnictwa w poszczególnych sekcjach. Klub Nauczyciela czynny jest w godzinach 16—21.

KARTKA OD STUDENTÓW. Kolorową widokówkę wraz z serdecznymi pozdrowieniami otrzymaliśmy od członków chóru akademickiego, którzy przebywają na obozie szkoleniowym w Olsztynie. Dziękujemy. (bw)

## KRONIKA DNIA

Na ul. Struga w Radomiu Aleksander Filipowski kierując samochodem marki Fiat 126p nr rej. RAA 00-54 poraził na przejeździe dla pieszych 12-letniego Sylwestra Releżima. Chłopiec z ogólnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

W Rykach gm. Białobrzegi na trasie Przystanek — Włosz jacy motorowerem marki „Komar” — Marian Tkacz przejechał się na prostym odcinku drogi doznając obrażeń ciała. Motorowerzystę przewieziono do szpitala. (bw)

J. TRYLINSKI